Nr 69. Dnia 29 marca. Wtorek. Dnia 17 (29) marca 1881 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano **do 2-giej po południu.**

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Cyrylla M. Dyakona.
Jutro: śś. Kwiryna M. i Angeli.
Czwartek: śś. Kornelji i Balbiny P.
Piątek: śś. Teodory M. i Hugona B.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 47. Zachód „ „ 6 „ 25.
Długość dnia godzin 12 minut 42. Przybyło „ „ 5 „ 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ś. Franciszka à Paulo W.
Niedziela: śś. Ryszarda B. i Pankracego.
Poniedziałek: ś. Izydora Biskupa.
Wtorek: śś. Wincentego Fer. W.

— Wczorajsze nabożeństwo passyjne w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej odprawił JX. Lebiedziński, słowo zaś Boże wśród przepełnionej świątyni pobożnymi głosił JX. Szamota, wikarjusz kościoła Loretańskiego na Pradze.

Dziś odbywa się takież nabożeństwo w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej.

W dniu jutrzejszym zaś przypada takież nabożeństwo w kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krak.-Przedmieściu, obok skweru, gdzie słowo Boże wygłosi JX. Szczucki, wikarjusz kościoła parafjalnego św. Trójcy na Solcu.

Z ostatniej poczty.

Petersburg, 27-go marca. — W łonie urzędników i inżenierów kolejowych powstała tu myśl urządzenia szpitala na 50 osób na cześć zgasłego w Bogu Monarchy. Liczne ofiary płyną na ten cel.

Petersburg, 27-go marca. — Po mieście sprzedaje się mnóstwo fotografij i portretów Najjaśniejszego Pana, między innemi fotografje spoczywających w trumnie zwłok Monarchy. Zwraca uwagę portret Monarchy przygotowany przez ekspedycję papierów państwowych. Skonstatowano przytem, że wielu ze sprzedających usiłuje eksploatować publiczność i żąda nader wysokich cen za portrety.

Petersburg 27-go marca. — Wieniec z naturalnych kwiatów od dam warszawskich złożony został w piątek d. 13 marca na trumnie spoczywającego w Bogu Najjaśniejszego Cesarza; kwiaty zachowały swoją pierwotną świeżość.

Petersburg, 27-go marca. — W czasowej kapliczce na miejscu katastrofy odbywają się ciągle żałobne nabożeństwa. Obok umieszczono obszerną skarbonkę „na budowę kościoła", do której tłum składa obfite ofiary. Dziesięciorublówki zdarzają się tu nie rzadko, a kilkakroć znajdowano i znaczniejsze datki. Kapliczkę ozdabiają wieńce, składane przez osoby prywatne i korporacje.

Petersburg, 27-go marca. — Istnieje projekt, ażeby w kościele, który ma być wzniesiony na miejscu katastrofy, zostały też pomieszczone popioły zmarłego w Bogu Monarchy.

Petersburg, 27-go marca.—Ostatni numer ilustracji *Niwa* poświęcony jest całkowicie katastrofie 13 marca. Na pierwszem miejscu spostrzegamy widok kanału Jekaterynenskiego i miejsca zamachu; dalej następuje: uroczysty pociąg z przywiezionemi z Moskwy Cesarskiemi regaljami, wielki kościół w Pałacu Zimowym podczas znajdowania się w nim zwłok spoczywającego w Bogu monarchy i wreszcie dokładna podobizna karety zmarłego monarchy po wybuchu 13 marca. Z rysunku tego widać, że ani resory ani osie karety nie zostały uszkodzone. Pomimo to kareta jest zniszczoną strasznie; tyłu zupełnie niema, a bok lewy przewrócony. Zniesioną jest także dolna część pudła, lecz siedzenie i urządzenie wewnętrzne karety jest całe. Z tyłu wysuwa się materja jedwabna i włos koński. Koła wcale nie zostały uszkodzone przez przyrząd piekielny.

Petersburg, 27-go marca.—*Porjadok* w następujący sposób uzupełnia faktyczne szczegóły sprawy: Przy szczegółowej rewizji zgruchotanej karety, w której jechał Najjaśniejszy Pan, obecnie skonstatowano obecność plam krwawych na poduszkach karety. Pomienione plamy pochodzą według wszelkiego prawdopodobieństwa ztąd, że Monarcha został lekko zraniony w twarz przez kawałki szkła z rozbitego okna i w nogi przez odłamy drzewa ze zgruchotanego siedzenia. Stangret Froł, siedzący na koźle, został kontuzjowany i w pierwszej chwili zupełnie ogłuchł.

Petersburg, 27-go marca.—*Moskiewskie Wiedomosti* donoszą w formie pogłoski, że studenci petersburskiego uniwersytetu mieli prosić rektora o wydalenie z uniwersytetu kilku swoich pod względem politycznym podejrzanych kolegów; studenci wręczyli nawet rektorowi listę owych podejrzanych.

Petersburg 27-go marca. — W niedzielę 20 marca według gazety *Nowoje wremia* na Wasiliewskim ostrowie w wagonie kolei konnej, idącym z placu przed pałacem na petersburską stronę, jechał młody człowiek elegancko ubrany, trzymający w ręku książkę; jednocześnie jechała dziewczynka 12 lub 13 letnia, która o ile się zdaje znała tego pana. Oboje zostali aresztowani. Tegoż dnia aresztowano także wiele osób w innych powozach kolei konnych. W nocy z 21 na 22 były w wielu domach rewizje. Między innemi także odbyto rewizję w domu kupca Nikołajewa na ulicy Kawalergardzkiej. W domu tym jest przeszło sto drobnych mieszkań zajętych przez urzędników, studentów i studentki. Do dokonania rewizji delegowano 40 sędziów śledczych, a każdemu z nich dano do pomocy po kilku policjantów i stróżów. Działo się to o godzinie 2-ej w nocy. Rewizja trwała do 10 rano. Z całego domu aresztowano tylko 3 studentki, u których znaleziono takie mnóstwo listów i papierów, że nie było możności przejrzeć ich na miejscu. Aresztowano nadto jeszcze dwie osoby, które jednak natychmiast uwolniono.

Petersburg, 27-go marca. — Perowskaja przyznaje się do winy całkowicie; ma być ona niezwykłej piękności.

Petersburg, 27-go marca.—Sądzenie sprawy rewolucjonistów rozpocznie się, jak o tem już donosiliśmy, w dniu 7 kwietnia we czwartek. Przyczyną opóźnienia sprawy o ośm dni jest pociągnięcie do odpowiedzialności Zofji Perowskoj, która znajduje się nietylko pod zarzutem kierownictwa królobójstwa, lecz i głównego spółudziału w zamachu 19-go listopada pod Moskwą. W dniu 26 marca odbyło się posiedzenie ekonomiczne specjalnego sądu senatu, na którem postanowiono całą sprawę przesłać z powrotem towarzyszowi prokuratora izby sądowej Murawiewowi w celu jej uzupełnienia i sporządzenia nowego aktu oskarżenia. Nowy akt oskarżenia wręczony zostanie podsądnym dnia 29 marca. Ponieważ prawo wyznacza termin siedmiodniowy w celu powołania świadków i przedsięwzięcia środków obrony, przeto posiedzenie nie może się odbyć prędzej aniżeli 7 kwietnia. Przewidują, iż sprawa potrwa cztery dni.

Petersburg, 27-go marca. — *Agence Russe* w tonie stanowczym utrzymuje, iż cały zamach zorganizowany został za granicą, głównie w Szwajcarji i Paryżu. Zeznania dwóch oficerów gwardji skonstatowały w sposób kategoryczny, iż człowiek śmiertelnie raniony wybuchem drugiej bomby rzucił ją sam.

Petersburg, 27-go marca. — Jak donoszą gazety, nad granicą austryjacką i pruską rozciągnięty zo-

Mąż pięknej żony.

PRZEZ

autora „Kłopotów starego komendanta".

(Dalszy ciąg.— Patrz nr 66.)

— Szymonie, kochanku — mówił stary Jankielowicz klepiąc zięcia po ramieniu—nie powiesz żebym ja ci dał głupią żonę?

— A proszę tatki dobrodzieja—odpowiedział rozpromieniony szlachcic—to jest fenomen kobieta.

— Tak, tak, masz rację—ona jest prawdziwa fenomena, ten wyraz *fenomena* wymawiając z przyciskiem, jakby go chciał delikatnie poprawić.—Ty ją szanuj i kochaj Szymonie, bo ty mi będziesz odpowiedzialny za to dziecko.

Trwało to wszystko coś dwa lata, a że pan Adolf musiał dla zwiedzenia pewnych fabryk wyjechać za granicę, więc opustoszał dwór w Wielkich Jagłach i zaczęły się nudy pięknej pani. Towarzystwo sąsiadów nie smakowało, mężczyzn jeszcze znosiła jako tako, choć przeważnie rozpowiadali tylko o swoich tryumfach na polowaniu i grali w karty, ale co do kobiet, to nazywała je wszystkie poczciwemi gąskami. Dlatego też coraz częściej dostawała bólu głowy, gdy który przyjechał w odwiedziny i panowie bawili się sami w kancelarji pana Szymona, od której szczelnie zamykano drzwi do dalszych pokoi, żeby tam zapach tytoniu nie dochodził. Dla pań znowu to już była cierpiącą, a że nie oddawała wizyt, więc powoli wszelkie stosunki z sąsiedztwem przerwano.

Za to coraz to częściej jeździła do rodziców. Pan Szymon odwiedzał ją w każdą niedzielę i święto, a że wydatki na to wszystko ponoszone zwiększały się ciągle, skąpił dla siebie, oszczędzał się do ostatniej możliwości, bo nawet żałował na dorożkę z dworca kolejowego do mieszkania rodziców.

Przyszła wiosna, pani z całem otoczeniem mamy, kuzynów i kuzynek zjechała na wieś z intencją zajęcia się opuszczonem gospodarstwem. Zaczęła od pieczenia obwarzaneczków, które pan Szymon bardzo lubił, a których przepis przysłała jego siostra. Poczciwy szlachcic był w siódmem niebie; obwarzaneczki wprawdzie przez dwadzieścia cztery godzin leżały mu kamieniem w żołądku, ale chwalił i jadł, żeby zrobić przyjemność żonie i zadać kłam swoim gościom, którzy nie mogli w nich doszukać się zachwalanego smaku.

Trzeba nieszczęścia, że przy pieczeniu tych ciastek zaziębiła się pani i dostała chrypki. To nic, przejdzie, uspakajała męża, który się tą chrypką zaczął niepokoić, ale gdy po tygodniu nie przechodziła, posłano po doktora, i panią położono do łóżka. Boże drogi, jaki to z powodu tej choroby powstał ogromny przestrach w całej rodzinie. Zjechał i sam papa Jankielowicz z dwiema starszemi ciotkami, otoczono łóżko pani Adeli z oznakami widocznej niechęci dla pana Szymona, który dla dogodzenia swemu łakomstwu co się tyczy owych obwarzanków, śmiał poświęcić zdrowie, a kto wie czy i nie życie pięknej kobiety.

— Ależ ja nie prosiłem—sumituje się zatrwożony szlachcic—ona sama koniecznie się naparła.

— Mój kochaneczku — odpowiada mu na to stentorowym głosem pan Jankielowicz—żebyś ty był mąż jak się należy, tobyś nie pozwolił...

— Ach—dodaje z płaczącą miną jedna z ciotek—u tych panów na wsi, to kobieta tyle znaczy, co sługa folwarczna. Chcieliby z niej mieć wszystko, byle nie żonę...

— Zabiłeś mi dziecko, ty egoisto! — dodawała zwykle mama Jankielowicz, przeszywając zięcia piorunującem spojrzeniem, pod którem biedny Szymon topniał jak wosk, a łzy rozpaczy leciały mu gradem po twarzy. Sam nie był zdecydowany, czy jechać wprost do prokuratora i oskarżyć się o zabójstwo, czy też wydać sobie wyrok i skryć się na wieki w nurtach zielonego Liwca.

Po tygodniu takiego niepokoju i desperacji, podczas których nie pozwolono mu nawet zbliżać się do żony, niestety jeszcze piękniejszej w ślicznym haftowanym negliżyku, zdecydowano sprowadzić dziadka Rubnera i jednego z najpierwszych lekarzy z Warszawy. Panowie ci przyjechali, pukali, oglądali i egzaminowali chorą, a po dwugodzinnych naradach, prowadzonych po łacinie, zawyrokowali, że wprawdzie niema na teraz niebezpieczeństwa, ale potrzeba jaknajprędzej wysłać ją za granicę na kurację. Pan Szymon odetchnął i tak był uszczęśliwiony, że po kolei rzucał się na szyję wszystkim, a przed żoną klęknął jak przed obrazem i całował jej ręce ze łzami radości w oczach.

— Więc ty mię tak kochasz Szymonie?—pytała go głaszcząc delikatną rączką po głowie.

— Jak Boga samego...

— Mój drogi, czego się tak entuzjazmujesz! Wierz mi, ja nie jestem tego warta. Co oni się znają ci doktorzy; straszą was niepotrzebnie, mam chrypkę katarową, nic więcej i nie myślę jechać za granicę.

— O, moja droga, musisz...

— Wiem, że ci będzie ciężko...

— To już moja rzecz aniele... abyś tylko była zdrowa i wesoła...

Ułożono tedy projekt wyjazdu. Pan Szymon miał ją odwieźć do Gleichenbergu i zostawić pod opieką dwóch kuzynek, bo jak się pokazało i panna Helena potrzebuje świeżego górskiego powietrza, a biedna Anielka umarłaby z tęsknoty bez Adelki...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

stał kordon wojsk w celu przeszkodzenia nihilistom ucieczki do Austrji i Prus. Gazety twierdzą również, iż w gabinetach poważnie zaczyna być braną na uwagę propozycja co do wspólnych środków ze strony gabinetów przeciwko nihilistom i międzynarodowcom.

Petersburg, 27-go marca. — Według zapewnień gazet, cała policja petersburska ma być zasadniczo zreorganizowaną, ponieważ straszny wypadek 13-go marca dowiódł, że w obecnej formie bezwzględnie nie dosięga ona celu.

Petersburg, 27-go marca. — Jenerał Czerniajew przybył do Petersburga i oczekuje mianowania.

Petersburg, 27-go marca. — Najjaśniejszy Pan postanowił utrzymać tylko jeden teatr dworski dla baletu i opery; inne teatra dworskie zostaną wydzierżawione.

Petersburg, 27-go marca. — Policja poszukuje czterech jeszcze ważnych sprzysiężonych; pogłoski o zaprowadzeniu stanu oblężenia są nieprawdziwe.

Berlin 27-go marca.— *W. T. B.* donosi, iż pogłoski o nagłej chorobie Loris Melikowa są mylne; minister cierpi tylko na rozdrażnienie nerwów.

Berlin, 27-go marca. — Niemiecki następca tronu uwiózł ze sobą na pamiątkę dla siebie i dla cesarza dwa kawałki szyby z powozu, w którym jechał w Bogu spoczywający Monarcha.

Berlin 27-go marca.— Korespondent *Berl. Börs. Cour.* donosi o odkryciu na ulicy Małej Sadowej, w domu Mienkina, drugiej miny w kierunku ulicy Karawannej (?).

Berlin 27-go marca. — Na pogrzebie N. Cesarza Aleksandra II-go znajdowali się w kościele wszyscy posłowie prócz tureckiego, perskiego i chińskiego, którym na to rytuał nie pozwala; poseł japoński uczestniczył natomiast we wszystkich ceremonjach i całował nawet obrazy.

Berlin, 27-go marca. — W kołach urzędowych twierdzą, iż utrzymanie najlepszych stosunków między Austrją, Niemcami i Rosją jest niezawodnem.

Kolonja 27-go marca.— *Köln. Ztg.* doniesiono z Moskwy telegraficznie, iż tam schwytany został niejaki Gubin, który miał być wspólnikiem Hartmana.

Wiedeń, 27-go marca. — Pomiędzy sprawcami zamachu dnia 13-go marca r. b. jedno tylko nazwisko Rysakowa jest nowe. Stąd wnosi korespondent *Pressy*, iż wszyscy przywódcy nihilistów są już ujęci. Rysakow został sfanatyzowany, a uwodzicielami jego są Perowskaja i Żelabow. Przywódcy ruchu znosili się nieustannie z zagranicą, akcja przeto na zewnątrz winnaby być zwróconą.

Wiedeń 27-go marca.— *Presse*: „Perowskaja jest córką wysokiego urzędnika. Rodzice byli ze sobą rozłączeni. Trzy córki ich żyły bardzo swobodnie. Perowskaja i Żelabow przyznają się do winy, Żelabow wyraził się: „Rysakow jest moim uczniem, mojem jest dzieło całe, jeśli nie fizycznie, to moralnie. Jam jego sprawcą i tylko ważna okoliczność przeszkodziła mi w jego spełnieniu“. Michajłow i Helfman odmawiają zeznań. Helfman kończyła kurs akuszeryjny. Chce bronić się sama“.

Wiedeń, 27-go marca. — *W. Allg. Ztng.* doniesiono z Petersburga, iż na posiedzenia procesu Rysakowa i innych wydanych zostało dwanaście kart wstępu dla dziennikarzy zagranicznych.

Wiedeń, 27-go marca. — *Presse* otrzymuje wiadomość z Warszawy, iż na poczcie odkryto list przysłany z Genewy *poste-restante* pod adresem niejakiego Turguwa, w którym były wieści o zamysłach rewolucjonistów. Turgów, który poprzednio dowiadywał się o list, nie przybył następnie na pocztę. Ztąd przypuszczenie, że go ostrzeżono. Śledztwo wykryło pomiędzy urzędnikami poczty dwóch nihilistów.

Lwów 27 go marca.— Według tutejszych dzienników, policja austryjacka uwiadomiła rząd rosyjski, iż w porcie fiumeńskim znajduje się znaczna ilość dynamitu dla Rosji przeznaczonego. Rząd rosyjski odpowiedział aby przesyłkę tę doprowadzić do granicy rosyjskiej, gdzie dopiero konfiskata nastąpi. Jakoż po nadejściu dynamitu na granicę zjawiło się kilku urzędników rosyjskich i posyłkę odebrało. Wkrótce potem przybyło znów kilku urzędników, wskutek czego okazało się, iż pierwsi, którzy uwieźli dynamit, byli przebranymi socjalistami.

Obywatel z ***.

Przed laty niewiele spotykaliście w szpaltach *Kurjera* sylwetkę, dziś wyszłą z obiegu...

Był to „obywatel“ z danej okolicy, który miejscem siedliska, np. „z mławskiego“ lub inaczej, stwierdzał wartość kuchni z rychłą usługą, lub sumiennego handlu win!

Obywatel rzeczony, podpisujący się pod artykułami nadesłanemi, był postacią przeciętną, figuryczną, kładącą wymarzone inicjały pod swoim wynalazkiem.

W owych czasach błogosławionego spokoju oraz idealnej konkokcji, „obywatel,“ np. z mławskiego, był jednym z poważnych filarów prasy.

Kawa bez cykorji, flaki, badianki i t. p. bez jego pośrednictwa nie mogły zakwitnąć a że przemysł krajowy i handel były w zastoju, więc, „obywatel“ miał nie wielką rolę do spełnienia.

Powoli jednak zmieniły się okoliczności...

„Obywatel“ zaczął mizernieć i stracił wiarę u ogółu; kwestja apetytu zeszła na plan drugi, uwaga publiczna odwróciła się od „flaków“ a przeszła na inne pole.

Zagranica, tak skora w dawaniu przykładu, wskazała nam, że „obywatel“ jest istotą zbyteczną, zwłaszcza, iż wartość tego manekinu, każdy z czytelników odczuwał.

Pogrzebano tedy zacnego męża a z nim i rozmaite okolice, z jakich pochodził a ich miejsce zajęła „liczba“ pod właściwą rubryką reklamy, oraz inserat.

Wielka ta rewolucja w porządku dziennym wywołała niezadowolenie pomiędzy interesantami a w czytelnikach wzbudziła tęsknotę za „obywatelem“ np. „z nad Drwęcy,“ który przeszedł do krainy mytów...

Tak więc w sposób lojalny reklama znalazła dla siebie ujście a działalność jej, obostrzona liczbą, nie mogła być szkodliwą.

To co się nazywa *„jeter la poudre aux yeux“*, przestało istnieć i każdy oględny czytelnik wiedział, o ile ma się daną wiadomością przejmować.

Czas jednak podkopuje najpiękniejsze pomysły; to też i na czystej rubryce inserat znalazły się skazy.

Przedewszystkiem dział ten przekroczył naturalne granice.

Przeznaczony dla reklamy kupieckiej, zagarnął pod panowanie swoje wszelkie gałęzie ludzkiej cywilizacji; wtargnął też w poświęcony krąg naukowy, zrobił najazd na sztukę, a nawet urządził sobie ognisko do polemiki między wekslarzami.

W ten sposób czytelnicy w doniesieniach mogli czerpać wiadomości nietylko o świeżo otwartych zakładach kulinarnych, lokacji kapitałów hypotecznych i domach do sprzedania, lecz zdobywać cenne środki medyczne, kojarzyć małżeństwa i prowadzić walkę skuteczną przeciw nagniotkom i karaluchom.

Skromnego pokroju dawny „obywatel“, gdyby komu przyszło na myśl go wskrzesić, zarumieniłby się na widok obecnego postępu i nie znalazłby w arsenale swoich rekomendacyj takich środków, jakiemi dziś każdy swój towar zalecić umie.

Ale „obywatel“ za to, skromny w zakresie działania, był o wiele uczciwszym od dzisiejszej reklamy, przebierał w środkach, i po za „kawą“ z dobrą śmietanką, lub „flakami garnuszkowemi“ w dyskusję się nie bawił.

Dziennikarstwo epoki obecnej ma nadzwyczaj liczne pokusy i ulega wielu niebezpieczeństwom; współzawodnictwo i rozpanoszony *geschäft*, a zwłaszcza kantory pośredniczące w podaniu ogłoszeń, w trudnem je stawiają położeniu.

Nad inseratami powinna być rozwinięta silna inspekcja, którаby nie dopuszczała wchodzenia pod strzechę uczciwego pisma wiadomości gorszących, a często bezwstydnych, które zwłaszcza w dziennikarstwie niemieckiem ohydę przynoszą tamecznemu społeczeństwu...

U nas jest zwyczajem, iż ogłoszenia przechodzą przez biuro administracji i rzadko kiedy poddane być mogą kontroli redakcyjnej; zresztą nawał zajęć nie pozwala kierownikom pism zajmować się czuwaniem nad tą częścią wydawnictwa.

Skutkiem pomienionych okoliczności zdarza się, iż do rubryki inseratowej wkradną się tu i owdzie materjały nie kwalifikujące się do druku.

Obecnie naprzykład ogłasza jakaś „nieszczęśliwa matka“, że z powodu braku funduszów, pozbawiona środków do wyżywienia swego jedynego dziecięcia, dwunastoletniej dziewczynki, pragnie oddać ją *na własność* porządnej rodzinie!..

Jest w tem ogłoszeniu coś ponurego, co rwie serce ale zarazem i demoralizuje...

Niewiadomo, kto tu nieszczęśliwy, czy matka nie posiadająca środków na utrzymanie dziecka, czy to ostatnie, które mając naturalną opiekę, do obcych wyciąga dłonie, bo ta, której się z prawa należy pamiętać o niem, obowiązków swoich się wyrzeka.

To ustąpienie dziecka, jak zbytecznego mebla, budzi pomimo woli przykre uczucie; zdarza się iż matki ubogie oddają na wychowanie dzieci ludziom zamożnym, nie czynią tego jednak na chybił trafił, lecz po dojrzałym wyborze osób, co mają być dobrodziejami ich sieroty...

Ogłoszenia tego rodzaju przynoszą ujmę naszemu społeczeństwu i w przesadnem świetle nędzy je przedstawiają; szumny tutuł „nieszczęśliwej matki“, pod którym przemawia się do ogółu, nie przystoi osobie, co pozbywa się dzieci, jak *res nec mancipi*, do których przelewu proste wręczenie wystarcza.

Redakcja odrzucić tej kategorji odwoływań się do miłosierdzia publicznego nie może, byłoby to bowiem okiełzanie swobody postępowania publicznego, które nikomu nie szkodząc, nawet uwagi prawodawcy na siebie nie zwraca.

Głos jednak opinji publicznej powinien znaleźć ujście w prasie, której obowiązkiem jest ostrzegać ogół o wszelkiem zboczeniu i sąd powszechny na drogi sumienia naprowadzać, chroniąc od tego, aby wypadki oderwane i pojedyńcze nie przeszły w zły nałóg.

Ad. N.

Rzemieślnicy w Warszawie.

Ze źródła urzędowego otrzymujemy ciekawe dane o liczbie i produkcji rzemieślników w naszem mieście.

Dane te przekonywają, że produkcja rzemieślnicza w Warszawie idzie ciągle progresyjnie.

Liczba rzemieślników i pracowni rzemieślniczych zwiększa się coraz, a wartość produkcji podnosi się też odpowiednio.

Widzimy więc, że w roku 1878 znajdowało się w Warszawie 3,636 warsztatów rzemieślniczych, podczas gdy w roku 1879 było ich już 4,402, czyli o 766 więcej aniżeli w roku poprzednim.

Czeladników było w roku 1878 — 6,734, w roku 1879 — 8,167, czyli w tym ostatnim o 1,424 więcej; terminatorów w roku 1878 liczono 9,240, a w roku 1879 — 12,920, czyli, że w tym ostatnim roku liczba terminatorów zwiększyła się o 3,680.

Wartość produkcji rzemieślniczej w r. 1878 wynosiła 17,845,970 rs., zaś w roku 1879 dosięgła już rs. 28,530,900 czyli cyfry niemal w dwójnasób większej.

Zwiększenie wynosi 80% z górą.

Podwyżkę ową jednak o 11 prawie miljonów z górą przypisać trzeba w pewnej przynajmniej mierze większej ścisłości w gromadzeniu danych statystycznych i wykazywaniu rzeczywistego stanu rzeczy; nadto nadmienić trzeba, iż tym razem do cyfr produkcji rzemieślniczej wliczoną została produkcja cukierników do miljona rubli sięgająca.

Zresztą zaprzeczać nie można, iż pomimo wszystko produkcja rzemieślnicza wzrasta u nas ciągle, między innemi dzięki zwiększającemu się wciąż odbytowi różnych wyrobów do Cesarstwa.

Na zakupno materjałów surowych rzemieślnicy w r. 1879 wydatkowali 15,988,730 rs. czyli o rs. 5,104,427 rs. więcej aniżeli w roku poprzednim; wartość narzędzi i warsztatów w r. 1879 wynosiła 862,485 rs.

Na zakończenie kilka cyfr szczegółowych o produkcji rzemieślników różnych specjalności.

Widzimy więc, że najwyższą cyfrę produkcji przedstawiają: rzeźnicy—rs. 9,560,000 (w r. 1878—rs. 5,818,850), piekarze—rs. 5,220,000 (w r. 1878—3,975,000 rs.), szewcy męscy — rs. 2,552,000 rs. (w r. 1878 — 946,000 rs.).

Dalej idą: cieśle — rs. 1,402,000 rs. (w r. 1878—946,000 rs.), krawcy—rs. 1,388,200 rs. (w r. 1878—rs. 1,034,000 rs.), młynarze—rs. 993,500 (w r. 1878—rs. 920,000), cukiernicy — rs. 967,000.

Mniejsze jeszcze cyfry produkcji przedstawiają następujący rzemieślnicy: szewcy damscy—rs. 674,950 (w r. 1878—rs. 635,800), stolarze—rs. 593,600 (w r. 1878—rs. 305,850), szwaczki—rs. 446,900 (w r. 1878—rs. 336,400), ślusarze—rs. 358,000 (w r. 1878—rs. 189,000), kuśnierze—rs. 357,000 (w r. 1878—rs. 137,000), modniarki—rs. 287,000 (w r. 1878—rs. 213,500).

Wreszcie najmniejszą produkcję posiadali: drukarze—rs. 215,400, rękawicznicy—rs. 204,000, blacharze—rs. 196,000, kotlarze—rs. 154,500, tapicerzy—rs. 152,000, kowale—rs. 143,750, kapelusznicy—rs. 134,000, kamieniarze—rs. 134,200, fotografowie—rs. 120,000, jubilerzy i złotnicy—rs. 120,000, introligatorzy—rs. 119,500, zegarmistrze—rs. 116.500, szmuklerze—rs. 114,000 i t. d., i t. d.

Z Paryża.

Dnia 28-go marca 1881 r.

Szczęśliwe czasy nie mijają i wistocie patrząc jak się Francja zachowuje i co się w niej dzieje, z łatwością zapomnieć można, że zaledwie dziesięć lat minęło od chwili, gdy kraj ten był widownią zamieszek i nieszczęść, od których większych nie znaleźć na kartach historji...

Prawdziwie cudownem i zadziwiającem jest, iż pożyczka nasza miljardowa w przeciągu dwu dni pokrytą została i wydała dwadzieścia kroć tyle ile żądano.

Rozumie się, nie należy sądzić, aby istotnie tak olbrzymia suma, jaką subskrypcja wydała, była go-

towa do wniesienia; pewną znaczną część, około połowy, policzyć należy na karb spekulacji.

Przewidując, że żądana przez rząd pożyczka będzie pokryta kilkakrotnie i że wskutek tego konieczną się okaże repartycja czyli obniżenie zapisów z urzędu, bankierzy zapisali się na sumy dziewięć razy nad ich rzeczywiste żądania.

Niemniej jednak jest dowiedzionem, że suma siedmiu do ośmiu miljardów dostarczoną została przez drobne oszczędności, z punktu przeto widzenia rzeczy ekonomicznego nowy to dowód bogactwa narodu francuskiego i nowy przedmiot coraz bardziej wzrastającego podziwu.

Nie powinnibyśmy mówić o tem zbyt głośno...

Gdyby to byli wiedzieli zwycięzcy nasi, jakże wysoką nałożyliby byli na nas daninę!

A jednak to fakt, fakt donośny i jasny, wobec którego wszelkie udawanie byłoby niemożliwem.

Jest tu zresztą do zauważenia inna jeszcze nader ważna okoliczność.

Cóż bowiem stanowi w istocie bogactwo Francji?

Co czyni je widoczniejszem i bardziej dotykalnem, aniżeli bogactwo innych niemniej bogatych krajów?

Oto wielkie rozdrobnienie tegoż bogactwa!

Rewolucja 1789 roku niszcząc system wielkich posiadłości, dała w ręce wszystkim narzędzia do pracy.

Wieśniak nasz jest namiętnie zamiłowanym do swojej ziemi i radby jej mieć jaknajwięcej.

Wszyscy ci, którzy przebiegali wsie nasze, znają ten dziwny i zarazem przyjemny widok, jaki przedstawiają prostokąty długie, jednakowe, oddzielone od siebie tylko wązkim czarnym pasem...

Stanowią one jakby przepysznie haftowany dywan, rozpostarty na olbrzymiej posadzce.

Otóż, każdy z tych prostokątów należy do innego włościanina, który z tego kawałka ziemi ciągnie corocznie pewien niewielki dochód, z którego wydaje tylko część, żyjąc przytem jaknajskromniej i oszczędzając reszty.

Trudno zaiste uwierzyć, jak dalece ten naród francuski, który na skutek jakiegoś przesądu uważany za tak lekkomyślny, tak mało dbający o przyszłość, jest w rzeczywistości zamiłowanym w oszczędności.

Dawniej nie było wieśniaka, którzy by nie miał schowanej gdzieś pończochy wełnianej, w której tonęło kilka, kilkanaście lub więcej talarów w złocie, a często właściciel owej pończochy umierał z wycieńczenia, aby tylko nie dotknąć ukochanego swego skarbu...

Dziś pod tym względem wielki uczyniono postęp.

Dziś wieśniak nie obawia się już puścić swoich pieniędzy w obieg.

I zauważcie, że zmiana to olbrzymia, gdyż niegdyś wieśniak nie chciał innych przyjmować pieniędzy, jak tylko złotem i srebrem i odmawiał przyjęcia biletów bankowych.

Nagle nabrał od razu zaufania do papierów i dziś nabywa chętnie za złoto tytuły renty, obligacje dróg żelaznych i t. p.

I te to właśnie drobne oszczędności, pomnożone przez miljony posiadających je, rzucają się na pożyczki rządowe.

Gdy wielkie posiadłości są liczne, gdy bogactwo publiczne spoczywa w mniejszej liczbie rąk—skutek i efekt wywarty nie może być tenże sam.

Każdy osobnik, czyli każdy pojedyńczy człowiek ma za zasadę to znane francuskie przysłowie, że „nie trzeba kłaść wszystkich jaj w jeden worek“, żeby się wszystkie razem nie potłukły i zapisuje się na daną np. pożyczkę w drobnej tylko części swego majątku.

Tutaj zaś w tym systemie nieskończonej podzielności majątków, chęci czynne są liczne i każdy włościanin, każdy robotnik jak tylko zgromadził sumę potrzebną do nabycia jakiegoś pojedyńczego tytułu wartości 80 lub 100 franków, śpieszy przelać je do skarbu.

Jeszcze jeden ostatni i nader ważny punkt...

Jest to niezmierne zaufanie, jakie wzbudza w każdym francuzie, pod względem finansowym, ta indywidualność zbiorowa, która się nazywa: *państwo.*

I wieśniacy, robotnicy, rzemieślnicy, wszelacy handlujący *minorum gentium,* w dniu w którym zostają „rentierami“ zacierają wesoło ręce i zasypiają spokojni i dumni z tego, że przedstawiają—w stosunku do swoich środków nieskończenie małą część bogactwa Francji.

J. L.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Zatwierdzoną została przez Najjaśniejszego Pana uchwała upoważniająca ministra skarbu do zezwolenia, na przedstawienie gubernatorów, na rozłożenie włościanom wszelkich podatków skarbowych i wykupów na raty półroczne; na zasadzie tego pp. gubernatorowie mają prawo czynić o tem przedstawienia do władz wyższych.

= Z rozkazu ministerjum sprawiedliwości towarzysz prokuratora sądu okręgowego płockiego, as. kol. Bekietów, mianowany został członkiem tegoż sądu; członek izby sądowej warszawskiej, radca dworu Surin, został mianowany członkiem izby sądowej odeskiej.

= *Warsz. dniewn.* donosi, iż w roku bieżącym na rzecz skarbu ogólnego Cesarstwa wpłynie suma 16,515 rs. z sum zarządu asekuracyjnego w Królestwie polskiem; suma ta, na zasadzie specjalnego postanowienia z d. 15 listopada 1864 r., corocznie wpływa w tej wysokości do skarbu.

= Droga żelazna warszawsko-wiedeńska osiągnęła w lutym r. b. dochodu ogółem rs. 592,422 kop. 39, w tymże czasie r. z. rs. 569,076 kop. 38, a zatem dochód w lutym r. b. zwiększył się o rs. 23,346 kop. 1; ogólny dochód drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej w lutym r. b. wyniósł rs. 94,471 kop. 5[illegible], a w tymże czasie roku ubiegłego rs. 90,095 kop. $72\frac{1}{2}$, a zatem w lutym roku bieżącego dochody zwiększyły się o rs. 4,375 kop. $85\frac{1}{2}$.

= P. ober-policmajster warszawski przypomina w rozkazie dziennym pp. komisarzom cyrkułowym przepisy ustawy stęplowej, zalecając, aby pilnie strzegli wykonywania takowych i aby nie poświadczali dokumentów stemplem nieopatrzonych, a na które według ustawy marki stemplowe winny być nałożone.

= Jeszcze raz obostrzone zostały przepisy meldunkowe, władza policyjna wydała służbie swej rozporządzenie, aby jaknajsurowiej dopilnowała zupełnego uregulowania legitymacyj wszystkich mieszkańców miasta i aby winnych przedstawiała do kar pieniężnych w moc rozporządzenia jeneral-gubernatora warszawskiego z dnia 23 kwietnia 1879 r. nakładanych.

= Oprócz zamierzonego już targu na Pradze ma być też założony rynek targowy na tem przedmieściu. Donoszą nam, iż właściciel posesji nr 150a na Pradze wystąpił z podaniem do władzy o właściwe pozwolenie na urządzenie targu. Delegowaną już została komisja do zbadania miejscowości i zaopiniowania o warunkach, w jakich targ proponowany urządzony być może.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 14-go do 20-go b. m., wydała 117 nowych książeczek, na które, tudzież na dawniejsze w 645 wnioskach, złożono rs. 11,352 kop. 10. W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 104 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 16 kop. 66) rs. 8,558 kop. 52, oraz umorzyła 54 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 32,377 posiada kapitał rs. 1,169,296 kop. 36.

= Komitet muzeum przemysłu i rolnictwa zawiadamia pp. przemysłowców i fabrykantów przyjmujących udział w wystawie artystyczno-przemysłowej w Moskwie, a którzy oświadczyli chęć okazania swych przedmiotów w Warszawie przed ich wysłaniem do Moskwy, ażeby zechcieli jaknajśpieszniej zająć się ostatecznem uporządkowaniem swych okazów w salach pałacu Brühlowskiego, gdyż otwarcie tej czasowej wystawy nastąpi w początkach kwietnia roku bieżącego.

= Ogólne zebranie akcjonarjuszów towarzystwa fabryki tabacznej „*Union*“ odbędzie się d. 13 kwietnia w... Berlinie.

= *Warsz. dniewn.* donosi, iż grono osób należących do tutejszego „wyższego świata“ zamierza wydawać w Warszawie pismo przeznaczone dla średnich klas ludności z odcieniem konserwatywnym. (?)

= Odczyty.

W dniu jutrzejszym odbędzie się drugi odczyt na korzyść osad rolnych.

Znany podróżnik i literat, Sygurd Wiśniowski, opowiadać będzie: „O życiu pod zwrotnikiem“.

= *Art. nad.* Szanowny redaktorze!

P. Bolesław Prus w ostatniej swojej „Kronice tygodniowej“, wspominając o komitecie etyki lekarskiej, radzi mu, iżby przedewszystkiem zajął się rozstrzygnięciem kwestji: „czy szpital istnieje po to, ażeby koił ludzkie cierpienia, czy po to, ażeby prowadził buchalterję chorych i zmarłych za wiedzą i upoważnieniem powiatowych lekarzy i naczelników straży ziemskiej?“

Przytem przypomina szanowny autor głośną w ostatnich czasach sprawę o chorym, który umarł na ulicy z powodu, iż go żaden szpital dla braku świadectw nie przyjął.

Otóż w odezwaniu się tem przejawia autor nieznajomość stosunków szpitalnych i stosunku lekarzy do szpitali.

Przepisy odnoszące się do przyjmowania chorych do szpitali wydane są przez urzędników administracyjnych, a lekarze najmniejszego w tem udziału nie brali, jeżeli więc przepisy te są złe, skoro pozwalają na to, żeby chorzy umierali na razie nie mogąc się dostać do szpitala, to ich winić należy a nie lekarzy, którzy ciągle tylko walczą (choć zupełnie bezskutecznie) z mnóstwem niedorzecznych przepisów, oraz z samowolą biurokratów, którzy do wszystkiego się mięszają, na niczem się nie znając.

Taki antagonizm pomiędzy temi dwiema korporacjami w szpitalach dużo szkody tym ostatnim wyrządza, a prawo na nieszczęście tak jest niejasne pod tym względem, iż pozostawia drzwi otworem dla wszelkiej samowoli.

Lekarzowi oprócz pukania i słuchania chorych nic nie wolno, bo nawet porcje, jakie zapisuje i lekarstwa jakie ordynuje, podlegają surowej rewizji.

Chorych przenoszą z jednej sali do drugiej bez wiedzy naczelnego lekarza, a odnawianie sal odbywa się bez dowiedzenia się u dyrygującego szpitalem lekarza, czy pora do tego jest właściwą i gdzie chorych pod ten czas umieścić.

Wszelkie najrozumniejsze uwagi lekarzy pod tym względem najmniejszego skutku nie odnoszą, a pierwszy lepszy jegomość „do pisma“ jednem pociągnięciem pióra niweczy wszystkie projekta głęboko obmyślane i starannie wypracowane przez ludzi fachowo wykształconych.

Mnóstwo przykładów z całego kraju przytoczyćby można na poparcie tych słów.

Niech więc szan. autor „Kroniki tygodniowej“ do kogo innego zwróci się ze swojemi życzeniami a nie do komitetu etyki lekarskiej, który ważne ma zadanie do spełnienia, ale po za granicami kompetencji którego leży przyjmowanie chorych do szpitali.

Przyjm przy tej sposobności szanowny redaktorze zapewnienie itd.

Jeden z lekarzy.

= Dobre informacje.

Presse wiedeńska w telegramie z Warszawy donosi o wylewie Wisły...

Według jej informacyj, woda wtargnąć miała do suteren domów, oraz zalać falami bulwary.

Wody Wisły nieustannie wzbierają, szerząc olbrzymią panikę.

My o tem wszystkiem dowiadujemy się dopiero z *Pressy,* własnemi oczami nie mogąc dojrzeć nic podobnego...

= Żegluga na Wiśle.

W dniu wczorajszym rozpoczęły kursować statki pasażerskie pomiędzy Nową Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem.

Żegluga parowa pomiędzy Warszawą a Płockiem odbywać się ma począwszy od nadchodzącego piątku.

W dniu tym statek pasażerski „Warszawa“ odpłynie z miasta naszego do Płocka.

Drogą powrotną uda się ztamtąd nazajutrz o godzinie szóstej zrana.

W dniach następnych statki parowe pasażerskie odpływać będą z Warszawy do Płocka trzy razy na tydzień i tylokrotnie z powrotem.

Statki pasażerskie parowe z Warszawy udawać się będą w podróż w poniedziałki, środy i piątki od godziny dziewiątej zrana.

Powrotnie z Płocka odpływają we wtorki, czwartki i soboty o godzinie szóstej zrana.

Pomiędzy Płockiem a Włocławkiem kursować ma statek pasażerski „Leonów“, własność fabryki cukru „Leonów“.

Statek ten po przybyciu do Płocka parowca z Warszawy zabierać winien pasażerów do Włocławka, jak również i do stacyj pośrednich, pomiędzy Płockiem a Włocławkiem.

= Rejentury.

Nietylko w Warszawie bardzo wielu kandydatów ubiega się o trzymanie rejentur.

Obecnie w Lublinie na wakującą posadę rejenta prezes przedstawił kandydatów... ośmiu.

O ile słyszeliśmy, o posadę rejenta w Warszawie starało się ostatniemi czasy przeszło siedmdziesięciu kandydatów!

= Żebracy.

Od pewnego czasu na ulicach spotykamy żebraków, którzy klęcząc, proszą o jałmużnę...

Jest to pewny rodzaj bałwochwalstwa, budzącego wstręt w sercu chrześcijanina.

Przed laty kilkudziesięciu nie widziano w mieście tego *sui generis* upokorzenia godności człowieczej!

Zwyczaj ten, importowany ze wschodu, gorszy i na prawdziwe miłosierdzie oddziaływa ujemnie, łechce pychę ludzką, a wzrok szlachetniejszego przechodnia drażni.

Przywykliśmy klęczący modlić się.

To jednak, co się należy Bogu, nie odpowiada czci dla ludzi...

Jeżeli garstka żebraków ulicznych może być pewnem ujściem dla serca, pożądającego dobrych uczynków, to nie idzie za tem, aby ich pokora przekraczała granice przyzwoitości.

Służba kościelna z pod wrót świątyni powinna usuwać te indywidua, na mieście należy to chyba do organów porządku.

Dający jałmużnę, którzy niewątpliwie podzielają nasze zdanie, mogliby obdarowywanych przestrzegać, aby zaniechali wzywania miłosierdzia na klęczkach.

Byłby to najpewniejszy sposób usunięcia zła, które wchodzi w nałóg.

= Waga nie przeraża złodziejów...

W tych dniach kilku ludzi, widocznie nie oglądających się na kodeks karny, a silnych, zabrało ze stodoły we wsi Tokarni w kieleckiem... dwie beczki kapusty, sześćdziesiąt dwa snopy słomy, tudzież ośmnaście pudów siana.

Wszystko to unieśli oni na swych barkach.

= Poczciwy żydek!

Pod tym nagłówkiem czytamy w *Gaz. rolniczej* co następuje:

„Otrzymujemy z powiatu święciańskiego od bardzo poważnej osobistości opis nader rzadkiego faktu.

Z prawdziwą przyjemnością — piszą do nas — przychodzi mi tu naznaczyć fakt następujący.

W powiecie święciańskim, parafji świrskiej, przybył do miejscowego proboszcza pewien izraelita z ofiarą pieniężną, prosząc o nabożeństwo za duszę zmarłego obywatela K. S., oraz na uproszenie błogosławieństwa dla jego rodziny!

Zapytany przez proboszcza o pobudki takiego kroku, odrzekł:

— Ci państwo nieraz mnie w biedzie ratowali.

W obecnych czasach rzekomego postępu, kiedy większość oświeconych klas nawet tak łatwo się od wszelkich obowiązków wdzięczności względem społeczeństwa uwalnia, jakże godnemi są podobne szlachetne, a tak wyjątkowe uczucia!“

= Kara.

W Piotrkowie pewną sługę oskarżoną o kradzież u swoich państwa, co jej udowodniono, skazano na 8 miesięcy więzienia.

Surowa ta kara wywarła ogromne na służbę wrażenie...

= Napad.

Pod Wilkomierzem, w gubernji kowieńskiej, dokonany został w tych dniach śmiały napad.

W nocy w osadzie wiejskiej Gołopolach, na dom włościanina Stasiunasa napadli dwaj złoczyńcy.

Wyrwali oni część dachu i dostali się w ten sposób do sieni.

Potem, podparłszy drzwi stancji, gdzie spał gospodarz, zaczęli gospodarzyć po chałupie.

Pomimo to Stasiunas przebudził się, a spostrzegłszy światło przez szparę, wyłamał podparte drzwi, wołając jednocześnie o pomoc...

Spostrzegłszy łotrów, dzielny wieśniak rzucił się na nich.

Ci jednak czemprędzej zgasili świecę i zaczęli uciekać.

Stasiunas pomimo to zdołał jednego z nich schwytać za kołnierz, ale drugi strzelił—i raniony wieśniak musiał puścić łotra...

Napastnicy zdołali w ten sposób uciec i zabrać ze sobą różne rzeczy wartości do 30 rubli.

Śledztwo w toku.

= Przypadek czy zbrodnia?

Z Ostrowa, gub. łomżyńskiej, donoszą, że we wsi Jasienicy wydobyto przypadkowo ze studni zlodowaciałe ciało zniknego bez wieści włościanina, Krysztofa M.

Czy nieszczęśliwy wpadł do studni przypadkiem, czy też stał się ofiarą zbrodni? pozostaje dotąd tajemnicą.

= Pożar.

Z Kocka, z lubelskiego, donoszą o nowym gwałtownym pożarze, który nawiedził tę osadę w zeszłą środę, o godzinie drugiej po północy.

Tym razem zgorzało 10 domów należących do najbogatszych kupców tamtejszych p. Eibuszytza, Szajna i innych.

Domy te były położone w rynku i przy ulicy wjazdowej od strony Lubartowa.

Z ruchomości nie uratowano nic prawie.

Straty bardzo znaczne...

Przyczyna groźnego tego pożaru nie jest wiadoma.

= **Wypadki.**

* Na chodniku ulicy Browarnej znaleziono wczoraj leżącego człowieka bezprzytomnie.

Miał on skaleczoną mocno głowę i złamaną rękę. Odwieziono go do szpitala praskiego.

Okazało się, że był to Jarbun Abdur, tatar, który będąc nietrzeźwym, zatoczył się i upadł nieszczęśliwie.

* Przechodząca przez ulicę Świętokrzyską kobieta jakaś nieznajoma nagle zasłabła, upadła na trotuar i straciła przytomność.

Przybieżono jej z pomocą, ale nie zdołano przywołać jej do przytomności i w tym stanie odwiezioną została do szpitala Dzieciątka Jezus.

Śledztwo zarządzono.

* Na Ceglanej w sieni domu nr 1 znaleziono podrzucone dziecię płci żeńskiej kilkctygodniowe.

Odwieziono je do domu podrzutków.

* Dorożkarz nr 134 najechał na Senatorskiej na Marjannę W., która uderzona dyszlem, upadła na bruk i mocno się potłukła.

Na Nowym-Świecie powożący dorożką najechał na przechodzącą kobietę.

Upadła ona na bruk i silnie skaleczoną została w głowę i krzyż.

Winny zdołał zbiedz.

Jan G., powożący wozem na ulicy Twardej, chcąc przegonić inny wóz, najechał na idącego koło wozu wolniej jadącego Ludwika K.

Zawadził on go osią koła i przycisnął do wozu raniąc mocno w lewą nogę.

* Nocy minionej, pod nrem 7, przy ulicy Zielnej, od niezgaszonych węgli zapaliła się ściana drewniana.

Ogień ugasili mieszkańcy przy wyrąbaniu kawałka ściany.

= Morderstwo polityczne.

Mordercy zasztyletowanego z powodów politycznych w dniu 19-tym kwietnia r. b. w Livorno na publicznej drodze dziennikarza Ferenzony dotąd nie zostali wykryci.

Podejrzanych o morderstwo albo współudział aresztowano pięć osób, pomiędzy tymi redaktora wychodzącej Livorno gazety *Democratico*.

Ferenzona, którego ostrzegano o grożącem niebezpieczeństwie, był strzeżony przez policję, a mimo to został zamordowany i zbrodniarzy nie pochwycono.

Za motyw zbrodni podają wydawane przez Ferenzonę ulotne piosenki przeciw Garybaldemu, p. t.: *Garibaldi l'ingrato*.

Zresztą Ferenzona nie omijał żadnej sposobności do prowokacji.

O jego przeszłości krążą też różne niewyjaśnione pogłoski.

Prawdziwe jego imię miało być Dal Molin.

Ferenzona urodził się w Padwie i miał być wychowańcem domu podrzutków.

W każdym razie morderstwo to wywarło wielkie wrażenie i na pierwszą odezwę *Gazette d'Italia* ludzie wszelkich stronnictw pośpieszyli z datkami dla zapewnienia bytu drobnym dzieciom ofiary.

= Lira chińska.

Ministerjum państwa niebieskiego w Paryżu otworzyło wystawę instrumentów muzycznych, używanych w Chinach.

Najciekawszą z nich jest lira o czterech strunach, zwana *„biva“*, na której grać wolno tylko mandarynom.

Cesarz jest wybornym artystą na tym instrumencie.

= Rękawiczki.

W Paryżu zaczyna wychodzić z mody zapinanie rękawiczek na zwykłe guziczki.

Rękawicznicy wyrabiają rękawiczki tylko z dwoma szeregami dziurek, w które zakłada się złote, *lapis lazuli*, malachitem lub granatami ozdobione spinki.

Ponieważ zaś obecnie są w użyciu długie rękawiczki przynajmniej o dwu tuzinach guziczków, zatem do pary rękawiczek należy sprawić raz na zawsze cztery tuziny złotych podwójnych guziczków, co przez jubilerów — rzecz naturalna — mile zostało powitanem...

= Także jubileusz.

Wiedeń obchodzić będzie tego lata stuletni jubileusz urządzenia publicznych kąpieli w zimnej wodzie.

Z okoliczności tej w tamecznej wojskowej pływalni odbędzie się stosowny festyn pływacki, w którym i damy wezmą czynny udział w produkcjach.

Z bogatego programu ułożonego przez specjalny komitet zasługuje na uwagę punkt drugi: wyścigi pływackie dam (trzy nagrody), oraz punkt szósty: kadryle wykonane na wodzie przez dwanaście dam i tyluż panów w kostjumach.

Punkt jedenasty obiecuje *„Jeu de la rose“*, wykonany przez jedną damę i dwóch panów albo naodwrót.

Oprócz wymienionych przedstawione też zostaną i inne niemniej zajmujące „sztuki pływackie“...

= **Wykałaczka.**

Jedna z gazet podaje zabawną anegdotkę o wykałaczkach, zapewniając o jej prawdziwości.

Rzecz dzieje się w Belgradzie.

Temi dniami u jednego z bawiących tam cudzoziemców odbył się wielki bankiet, na który zaproszono też wielu członków skupczyny.

Wiadomo, iż niektórzy z tych panów znajdują się w tym idyllicznym stanie, który dalekim jest jeszcze od zetknięcia z kulturą i że dlatego posiadają właściwości, wprawiające w podziw zwykłego europejczyka.

Pewien francuz, obok którego siedział jeden z prostaczych członków skupczyny, wziął wykałaczkę i podał swemu sąsiadowi puszkę z takowemi.

— Dziękuję — odrzekł przyjacielski serb — już zjadłem dwie sztuki...

= Sumienny lokaj.

— W jakiej wodzie wielmożny pan chce się myć: w twardej, miękkiej, deszczowej, czy też w mięszanej?

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: P. M. rs. 1, Reginka F. rs. 2 na kościół w Kursku, Wicia i Lunia rs. 1, mieszkanka Nowej Pragi rs. 1 dla wdowy po stangrecie, J. G. kop. 50 dla najbiedniejszych za duszę ś. p. Teodory.

≅ We wtorek d. 22 marca r. b., o godzinie 6, zawartym został związek małżeński między panem **Gustawem Schönfelder** jubilerem, a panną **Iulją Grzeszkiewicz** w kościele Wszystkich Świętych; błogosławił ksiądz Rogowski w asystencji księdza Kozubskiego i księdza Gołaszewskiego. Następnie orszak udał się do kościoła ewangielicko augsburgskiego, gdzie błogosławił ksiądz pastor Manitius, w obu świątyniach chór Harmonji pod dyrekcją Roberta Seftel wykonał Veni Creator. (6801)

Nekrologja.

† W dniu 31-szym b. m., w kościele św. Krzyża, o godzinie 10 tej rano, odbędzie się, jako w rocznicę śmierci, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Henryka **Wieniawskiego,** głośnego artysty.

† W dniu 30 marca, we środę, jako w dzień imienin ś. p. Anieli **Zeisler,** odbędzie się msza żałobna za spokój jej duszy, w kościele św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostałe siostry zapraszają. —7139

† Za spokój duszy ś. p. Józefa Wawrzyńca **Zacharkiewicza** odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w dniu 30 b. m., we środę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostała wdowa zaprasza. —7178—

† Ś. p. Piotr **Mucharski,** urzędnik Banku polskiego, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zakończył życie, przeżywszy lat 35. W głębokim smutku pogrążona rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, we środę, dnia 30 marca, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —7101—

† Zofja z Łopuszyńskich **Wolfart,** żona urzędnika izby kontrolnej, zmarła dnia 16 (28) marca r. b. Wyprowadzenie zwłok nastąpi z domu nr. 14 Nowy-Świat, we środę, dnia 19 (31) marca, o godzinie **10-tej** zrana, na cmentarz wolski. —7252—

† Ś. p. Antoni **Kłossowicz,** b. burmistrz miasta Przybyszewa, obecnie emeryt, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 70, dnia 28 marca r. b. przeniósł się do wieczności. W ciężkim smutku pogrążona żona wraz z synem, córką i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 31 b. m., o godzinie **4-tej** po południu, z kościoła św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające.

† Przejęty uczuciem żywej wdzięczności za oddanie ostatniej posługi w odprowadzeniu na wieczny spoczynek zwłok ś. p. brata mego ks. Kornelego **Gardowskiego,** proboszcza parafji Rembertów, składam najserdeczniejsze podziękowanie Jks. dziekanowi dekanatu warszawskiego, Jks. Ignacemu Dudrewiczowi i wszystkiemu duchowieństwu, którzy raczyli przyjąć udział w tym smutnym obrzędzie, jak również krewnym, przyjaciołom i znajomym. *Walenty Gardowski.* —6844—

† Niniejszem składamy najszczersze podziękowanie p. superintendentowi pastorowi Manitius za słowa wyrzeczone nad grobem ojca naszego ś. p. Augusta **Stentzel,** oraz wszystkim znajomym, którzy tak licznie zebrali się dla oddania ostatniej przysługi chrześcijańskiej, jako też i młodzieży, która na barkach swoch poniosła do grobu drogie nam szczątki, szczere „Bóg zapłać.“ *Rodzina Stentzel.* —7249

† *Sprostowanie.*—Nabożeństwo za duszę ś. p. Joanny z Kaczyńskich **Styfi** odbyło się dzisiaj dnia 29 b. m., nie zaś 28 jak przez pomyłkę w nr 68 *Kurjera* wydrukowano.

† *Sprostowanie.* — W dniu 26 marca, w sobotę, odprawionem zostało w Radzyminie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Józefy **Koryckiej,** a nie Roryckiej, jak przez pomyłkę w nr 65 *Kurjera* wydrukowano.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg, 29-go marca, godzina 10 rano.

Praw. wiestn. publikuje rozkaz ministra spraw wewnętrznych, iż za naruszenie przez gazetę *Mołwa* w artykule wstępnym nr 72 tegoż pisma i za artykuł w nrze 73, p. t. „Z tygodnia“, oraz za takież naruszenie w feljetonie nr 72 *Petersburskie wiedomosti* rozporządzenia wydanego redaktorom pism wychodzących bez cenzury w dniu 4 (16) b. m., wydawnictwo gazety *Mołwa* i *Petersburskie wiedomosti* na miesiąc jeden zawieszonem zostaje.

Petersburg 29-go marca, godz. 9 minut 50 rano.

Ober-prokurator Najwyższego Synodu Pobiedonoscew nie przyjął ofiarowanej mu teki ministerjalnej.

Gubernatorem kowieńskim mianowany został pomocnik naczelnika miasta Petersburga Mielnicki.

Jenerał Radecki obejmuje dowództwo korpusu grenadjerskiego.

Petersburg, 29-go marca, godzina 11 minut 30 rano.

Nowoje wremia w trzech numerach pomieszcza artykuły wstępne poświęcone sprawie polskiej, występując w nich przeciwko listowi i poglądom margrabiego Wielopolskiego.

Petersburg, 29-go marca, godzina 1 w południe.

Przemowa hr. Wałujewa do deputacji polskiej, która wczoraj była u niego na audjencji, nacechowana była sympatją dla narodowości polskiej.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 27-go marca. — W tych dniach przy bramie pałacu Elizejskiego aresztowano pewnego człowieka, który koniecznie chciał mówić z prezydentem Grevy. Lekarze uznali go za szaleńca. Miał przy sobie sześciostrzałowy nabity rewolwer i laskę ze sztyletem.

× **Nizza** 27-go marca. — Onegdaj odbył się pogrzeb nieszczęśliwych ofiar. Wszystkie władze cywilne i wojskowe uczestniczyły w tej ceremonji i postępowały za pięciu wielkiemi wozami żałobnemi mieszczącemi pięćdziesiąt pięć trupów. Cztery trupy zabrała rodzina. Z górą 30,000 osób uczestniczyło w ceremonji. Na ulicach, któremi przechodził korowód żałobny, nagromadziło się około 50,000 osób. Sklepy pozamykano. Wszystkie okręty w porcie wywiesiły żałobne flagi. Subskrypcja na rodziny ofiar przyniosła już sumę prześcigającą 100,000 franków. Lekarze stwierdzili, iż większość ofiar zginęła wskutek uduszenia. Pięćdziesięciu robotników zaczęło usuwać gruzy.

× **Rzym** 27-go marca. — Według nadeszłych z Caprery wiadomości, stan zdrowia Garybaldego budzi poważne obawy. Dolne kończyny uległy zupełnemu obezwładnieniu. Przytomność umysłu uległa częściowemu zaburzeniu.

× **Madryt** 27-go marca.— W królewskim teatrze przedstawiono po raz pierwszy „Lohengrina“ Wagnera. Teatr był przepełniony. W pierwszym akcie publiczność zachowała się bardzo chłodno; następne akty wywołały oklaski.

× **Londyn** 27-go marca. — W hotelu westminsterskim odbył się meeting pod prezydencją Parnella. Większość członków irlandzkich parlamentu była tu obecną. Parnel zachęcał do przyjęcia wszelkich propozycyj zmierzających do polepszenia położenia ludu irlandzkiego. W końcu zgodzono się na utworzenie ligi rolnej w Anglji.

× **Langensalza** 27-go marca. — Pomiędzy Langensalza a Ballstedt nastąpiło starcie dwóch pociągów osobowych. Dwie osoby zabite. Siedmiu urzędników kolejowych rannych. Również kilku pasażerów odniosło uszkodzenia.

× **Wiedeń** 27-go marca. — Z Jerozolimy donosi *Presse*: „Następca tronu zabawi tu trzy albo cztery dni a następnie uda się do Damaszku. Poseł sułtana, Veli Riza basza, wręczy następcy tronu order Osmanje. Arcyksiążę Rudolf zrobi też wycieczkę do Jerycha i Jordanu. Przed odjazdem patryarcha łaciński wręczy następcy tronu i wielkiemu księciu Toskany wielki krzyż orderu grobu świętego.“

× **Wiedeń** 27-go marca. — Cesarzowa austryjacka opuszcza jutro po sześciotygodniowym pobycie w Anglji, Combermere Abbey i udaje się do Londynu, gdzie zabawi dni kilka, Dover przepłynie cesarzowa w osobnym parowcu. Ze stacji Lille osobnym pociągiem dworskim pojedzie cesarzowa do Paryża, gdzie *incognito* pod imieniem hr. Hohenembs zatrzyma się dwa dni. Ztąd pojedzie do Brukselli, a po kilkogodzinnym pobycie wyruszy do Monachjum, gdzie zatrzyma się dzień. Do Wiednia przybędzie monarchini w dniu 3 albo 4 kwietnia.

× **Lwów** 27-go marca.—Rada zarządzająca galicyjskiego Banku kredytowego postanowiła rozdzielić za rok 1880 superdywidendę po 12 guldenów na akcję.

× **Lwów** 27 marca. — Prezydent rady państwa dr Franciszek Smolka złożył urząd członka wydziału krajowego.

× **Lwów** 27-go marca. — Wydział krajowy postanowił w myśl znanej petycji publicysty Teofila Merunowicza wysłać do krakowskiej akademji umiejętności prożbę, aby też zechciała objąć autentyczne wydawnictwo Talmudu w językach nowożytnych, szczególniej zaś tych przepisów religijnych, które są w sprzeczności z ustawodawstwem państwowym dla organizacji gminnej lub dotyczą sprawowania władzy sędziowskiej przez rabinów, oraz stosunku izraelitów do innych wyznań.

× **Petersburg** 27-go marca.—Komitet ministrów uchwalił założenie nowego przez petersburski bank dyskontowy utworzonego towarzystwa ubezpieczeń „Russia“.

Przegląd polityczny.

Specjalny korespondent do *Berliner Börsen Cour.* donosi z Petersburga, iż pobyt niemieckiego następcy tronu na dworze rosyjskim przyczynił się do dojrzenia najściślejszego przymierza rosyjsko-niemieckiego, które objawi się przedewszystkiem w wspólnem użyciu i obmyśleniu środków przeciw międzynarodowym i rewolucyjnym pokusom.

Telegram ten potwierdza podane przez nas wczoraj przypuszczenie co do dalszego stosunku Rosji do Niemiec wbrew opinji pesymistycznej większości; w Paryżu zrobi on niewątpliwie przykre wrażenie u tych, którzy spodziewali się innego obrotu rzeczy, a dzisiaj przyjść musieli do przekonania, że *l'homme propose, Dieu dispose.*

Przedłużający się pobyt niemieckiego następcy tronu w Petersburgu uważać można także za jeden z dodatnich objawów stosunku, który odtąd połączyć ma nadal dwa sąsiednie dwory cesarskie w duchu pozostawionej przez zmarłego Monarchę tradycji.

Charakterystycznym wielce jest artykuł poświęcony przez *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* pamięci Najjaśniejszego Cesarza Alexandra II w sam dzień pogrzebu, a omawiający szeroko przyjaźń tego Monarchy i życzliwość dla Niemiec, które nigdy jej nie zapomną.

Organ ks. Bismarcka rozstrzelonemi głoskami drukuje pamiętny toast monarchy w r. 1871 na bankiecie petersburskim na cześć najstarszego kawalera orderu św. Jerzego, Cesarza Wilhelma, który tak brzmiał dosłownie:

„Pragnę i spodziewam się, że ścisła przyjaźń, jaka nas łączy, trwać będzie także w przyszłych pokoleniach podobnie, jak braterstwo broni oba naszych armij, które datuje się z pamiętnych po wieki czasów. Widzę w tem najlepszą rękojmię utrzymania pokoju i prawnego porządku w Europie.“ *Nord. Allg. Ztg.* wielką wagę przywiązuje do tych słów pełnych znaczenia dla teraźniejszości i przyszłości, które jako przestrogę i wskazówkę przeciwnikom Niemiec powtarza.

Brukselski *Nord* podaje nowy komentarz do okólnika rosyjskiego, który godzi się z nim w pokojowym tonie i nazywa szczególną misję Rosji względem chrześcijaństwa na wschodzie skończoną. Po odzyskaniu granic uszczuplonych w wojnie krymskiej, Rosja nie pragnie nowych zdobyczy; dalsze jej działanie będzie wspólne z innemi mocarstwami na zasadzie przyjaźni i wzajemności.

Względem sławian południowych, rząd rosyjski zrobił co do niego należało; krwią rosyjską spłacił dziedzictwo przeszłości i oswobodził bulgarów z pod jarzma tureckiego, innym plemionom utorowawszy drogę także do upragnionych swobód na półwyspie bałkańskim. Co jeszcze do zrobienia pozostało, zrobić powinny teraz mocarstwa europejskie. Takie jest zapatrywanie się brukselskiego dziennika, który w kwestjach dyplomacji rosyjskiej bywa zazwyczaj dobrze powiadomionym i odrwanych, osobistych poglądów nie zwykł w tak stanowczy sposób wygłaszać; ostatni przeto artykuł jego uważany być rzeczywiście może, jako komentarz do okólnika gabinetu petersburskiego.

W sprawie helleńskiej nowych szczegółów nie podaje ani telegraf, ani korespondencje z Konstantynopola i z Aten. Po długich konferencjach, targach i namowach, dyplomacja europejska w gruncie rzeczy sprawy nie posunęła ani o krok naprzód. Turcy zamydlili oczy przedstawicielom mocarstw traktatowych propozycją odstąpienia Krety, którą potem znów cofnęli i *status quo ante* sprowadzili.

Z Paryża donoszą, jakoby terytorjum ofiarowane grekom przez Portę wynosiło ogółem 15,000 kwadratowych kilometrów bez Krety. Posłowie zakomunikować mieli swoim Rządom odnośną uchwałę Wysokiej Porty. Jedynie z miast kwestjonowanych Asta przypadłaby według tych ustępstw Grecji; Janina zaś, Mecowo, Czamuri i Preveza zostałyby przy Turcji. Rozumie się, iż na takich warunkach do zgody chyba nie przyjdzie i pomimo wszelkich usiłowań ostatecznie rozstrzygać musi miecz pomiędzy stronami spornemi.

Nader sensacyjną wiadomość przyniosły nam telegramy z Bukaresztu. Oto Rumunja uchwałą parlamentu przyjęła tytuł królestwa. Jenerał Lucca postawił odnośny wniosek w Izbie deputowanych, który przyjęty został entuzjastycznemi oklaskami ze strony posłów i publiczności. Ważny ten epizod w historji rozwoju politycznego Rumunji odegrał się w sobotę. Wniosek jen. Lecci opiewał: Rumunja przyjmuje tytuł królestwa, książę Karol I tytuł króla rumuńskiego, a następca tronu Jego Królewsk. Wysokości.

Prezes Rosetti przypominał izbie walki Rumunji o niepodległość i nazwał się szczęśliwym, że może oglądać złote sny swego kraju urzeczywistnione. Boerescu oświadczył, iż jako minister spraw zewnętrznych może zapewnić Izbę, że królestwo u mocarstw europejskich nie natrafi na opozycję, ponieważ zmieniona forma rządu nie pociągnie za sobą zmiany programatu politycznego.

Prezes gabinetu Bratiano zwrócił uwagę izby, iż wniosek jenerała Lecci wyraża życzenie całego narodu żywione od pięćdziesięciu lat blisko. Uchwała zapadła jednomyślnie, głosujących było 99-ciu. Prezes parlamentu zakończył sesję okrzykiem: „Niech żyje król Karol!“

W senacie wniosek powyższy również otrzymał jednogłośną sankcję, poczem cały parlament udał się do pałacu monarchy złożyć mu swoją czołobitność. Dzień ten nadzwyczaj uroczystym był dla całej Rumunji; zadaniem rządu powinno być teraz odpowiednio do tytułu starać się o podniesienie kraju i powagi wewnętrznej i zewnętrznej państwa, aby nie mówiono, że Rumunja posiada: *ein Titel, ohne Mittel*, bo co po tytule, gdy pustki w szkatule.

Ponieważ zamianowanie Rumunji królestwem zależnem było od załatwienia spornych kwestyj polityki wewnętrznej, przeto przypuszczać należy, że to uskuteczenionem zostało, a zatem, że i kwestja dzisiejsza z Austrją ostatecznie znalazła środek rozwiązania.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 28 go. — Dziś wyjechali za granicę: w południe książę Meklemburg-Strelitz, zaś o godzinie 5-tej po południu osobnemi pociągami: książę następca tronu niemiecki i arcy-książę austryjacki Karol-Ludwik.

Petersburg, 29-go. — Rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych zawieszone zostały na jeden miesiąc wydawnictwo dzienników: *Mołwa* (za artykuły wstępne w numerach 72 i 73) i *St. Petersburskija Wiedomosti* (za feljeton w numerze 72).

Paryż 28-go.— Gambetta przemawiał wczoraj na bankiecie wydanym przez syndykat kupców sukiennych. Mówca przypomniał republikańską postawę klas handlujących w dniu 16 maja. Republikanie przyjęli wówczas obowiązek ugruntowania rzeczypospolitej na podstawach rozsądku i kierowania sprawami Francji poważanej zarówno wewnątrz jak zewnątrz. Odniósłszy trynmf na drodze legalnej, republikanie przyjęli temsamem zobowiązanie nie zejść już z drogi tej legalności. Dalej powiada Gambetta, że z ufnością wygląda rezultatów nadchodzących wyborów, bez względu na to, w jakiej się one odbędą formie. Nad kwestją reformy wyborczej będziemy dyskutować, ale jesteśmy szczerze zdecydowani do uszanowania woli większości. Bronić będziemy polityki oportunizmu, która jest polityką republikańskiej demokracji. Mówca spodziewa się, że po wyborach będzie nietylko jedna demokracja stojąca pod sztandarem rzeczypospolitej.

Berlin 28-go. — Donoszą z Petersburga, że pobyt tam ks. następcy niemieckiego równocześnie z księciem Walji, wyzyskany został dla sprowadzenia ściślejszego stosunku przyjaźni między Anglją a Rosją.

Paryż 28-go.— Wedle otrzymanych przez rząd wiadomości z Londynu, Granville z pominięciem wniosków Göschena, zaakceptował plan ustąpienia Grecji Krety, przez co kwestja grecka zbliżyła się ku rozwiązaniu.

Bej tunetański zapewnił Francję o swojej uległości.

SZARADA.

Kto używa *drugiego pierwszego*,
Odgrywa rolę *trzeciego pierwszego*;
Cała zawsze się zamyka
Lecz bez kluczyka.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Oaza*).

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka nr 23. Posiedzenie 24 marca.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
47	Twarda	Wichrzycka	Mąż w szpitalu, dz. dr. 5.
36	Piękna	Muszyńska Iz.	Mąż nieobecny, dz. dr. 3, matka stara.
49	Chmielna	Starżyńska Fr.	Wdowa bezwładna, lat 93.
26	Wilcza	Winiarska L.	Mąż od 4 miesięcy ch., dz. 2.
6	Żórawia	Dutkiewicz Fr.	Bez miejsca, żona ciężko ch., dziecko 1, matka stara.
26	Rozbrat	Zasępa Józefa	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4.
243	Grochoska	Krzemińska	Mąż po chorobie, dzieci dr. 3.
10	Tamka	Gniadowicz A.	Niewidoma.
4	Browarna	Gołaszewska	Wdowa po chorobie, dz. dr. 3.
6	Fabryczna	Szewczyk J.	Mąż po chorobie, dz. dr. 4, ona chora na oczy.
30	Powązkow.	Ziembińska	Mąż ciężko chory, dz. dr. 5.
9	Burakows.	Barabasz A.	Mąż w szp., ch. na oczy, dz. 3.
21	Gęsia	Sarek Stanisł.	Chory, żona chora, dz. dr. 5.
5	Freta	Ilman Wikt.	Wdowa, chorowita, dz. dr. 3.
37	Nowolipki	Gere Tekla	Wdowa, dz. dr. 3.

— Na odbytem balotowaniu w Towarzystwie resursy obywatelskiej w d. 4 marca r. b. przyjęci zostali na członków: Arkuszewski Władysław, Chotecki Aleksander, Englisz Fulgersty, Hordliczko Józef, Jankowski Felicjan, Koźniewski Jan, Leo Edward, Pisarski Mikołaj, Roesler Juljusz.

— *Dyrektor Towarzystwa muzycznego* ma zaszczyt zawiadomić szanownych członków chóru amatorskiego Towarzystwa, że wstrzymane chwilowo próby wokalne rozpoczną się napowrót z dniem 31 marca r. b. i odbywać się będą nadal bez przerwy we czwartki i poniedziałki, w zwykłych godzinach, t. j. od 6 do 8 wieczorem. (7242)

— ***C. Przybylski,*** właściciel składu papieru i galanterji, wyjechał za granicę, w celu zaopatrzenia się w świeży towar w zakres tego wchodzący. —7253—

— ***Ludwika Hummel*** (Jaworska), ***właścicielka magazynu sukien*** damskich przy ulicy Senatorskiej nr 4, pierwsze piętro, wyjechała ***za granicę*** celem zaopatrzenia się w ***modele*** na sezon wiosenny. —7254—

— ***Wiedeńskie pożytkowe Akcje*** skupują się po dotychczas niebywałym kursie; pragnący korzystać z nastręczającej się chwili zechcą pozostawić adres swój pod lit. X. A. M. w warszawskiej Agenturze ogłoszeń, Senatorska nr 22. —6368

OLIWA SŁUCHU
D-ra SCHMIDTA,
ULEPSZONA przez d-ra M. Deutscha.

Leczy bezwzględnie każdą głuchotę, jeżeli takowa nie jest od urodzenia, niemniej szybkiem swojem działaniem natychmiastowo usuwa wszelkie przytępienie słuchu i szum w uszach.

Liczne w tym względzie próby dowiodły, że niema lepszego środka nad moją oliwę słuchu, a ze wszech stron płynące podziękowania są najlepszym dowodem prawdziwie skutecznego działania wyżej wzmiankowanego środka.

Juljusz Graetz, Wiedeń, II. Praterstrasse 49.

Skład główny na Królestwo Polskie w składzie materjałów aptecznych

A. F. GALLE,

Senatorska nr 18. —30690—

— **W ciągu jednej nocy** wyleczyć można popękania skóry, odmrożenia, krostki, liszaje, plamy czerwone i t. p., za pomocą **Crême Simon** á la Glycerine, który zarazem jest najlepszy — Gold-Cream.

Cena rs. 1 kop. 50.

Główna sprzedaż u ***Aleksandra Kocha,*** Nowo-Senatorska nr 4. —4193—

— ***Fosforan żelaza p. Leras*** (le Phosphate de fer de Leras) doktora filozofji, nie ma współzawodników przy leczeniu bolów w żołądku, bezkrwistości, bladości cery, zubożenia krwi i upławów.

Oto streszczone zdania dwóch znamienitości świata uczonego.

„Należy zaliczyć go pomiędzy lekarstwa mające za pierwiastek żelazo, które najlepiej dadzą się zastosować dla chorych, organizm których znosić nie może przetworów przygotowanych z żelaza.—*Soubeiran*, profesor szkoły medycznej i aptekarskiej.“

„Według mnie, jest to najlepszy produkt przygotowany z żelaza, zastosowanie którego wydało jaknajskuteczniejsze rezultaty. — *Aran*, lekarz szpitala St.-Eugenie.“ —28557—2—0—

— ***P. Ant. Krajewska,*** właścicielka fabryki kwiatów (Trębacka nr 1/642), powróciła z ***zagranicy*** z wielkim wyborem najmodniejszych kwiatów i piór na sezon wiosenny i letni. —7112—

— **Dentysta S. ROTHEIM,** wynalazca nowego systemu wstawiania zębów sztucznych, wstawia takowe w najlepszem wykończeniu, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10 do 6.—Królewska nr 37. (6655)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 9 c. 10

Cena okowity z dnia 29 marca.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.07[1], garniec rs. 2.30.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 28 marca 1881 r.

Pszenica	wyborowa	155 — 163
	średnia	130 — 145
	ordynaryjna	105 — —
Żyto	wyborowe	134 — 135
	średnie	127 — 133
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień	wyborowy	108 — 112
	średni	75 — 98
	ordynaryjny	— — —
Owies	wyborowy	108 — 112
	średni	88 — 100
	ordynaryjny	— — —
Groch		90 — 116
Gryka		102 — 112
Kasza jaglana	wyborowa	125 — 150
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej

dnia 29 marca 1881 r.

	z końcem giełdy żądano	płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	47 75	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.72	—.—
Paryż 100 fr. „ „	38.65	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	83.50	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.20	—.—
„ „ „ „ m.	99.—	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.20	—.—
„ „ „ „ II	91.60	—.—
„ „ „ „ III	91.40	—.—
List. z. m. Łodzi s. I i II.	80.50	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.30	—.—
„ „ m.	86.20	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	92.35	—.—
II „ „ rs. 100	92.35	—.—
III „ „ rs. 100	92 35	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabrno-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w War.	296.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	304.	—.—
Akc. Banku Hand. w Łodzi.	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	165.	163.
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	800.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	326.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	750.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin.	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni.	—.—	—.—
Akc. t. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów Zastawnych 4% k. 107⅘.

Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 134 7/10.

Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 247⅕.

Od Listów Zast. m. Łodzi k. 206 3/10.

Od Listów Likwidacyjnych k. 181 1/10.

CENY STAŁE

Fabryka Strusich Piór

(pierwsza Warszawska),

w Warszawie, Tłomackie Nr 3

(dom Manna)

poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach nizkich, dotąd niepraktykowanych.

Pióra przyjmują się do **fryzowania, prania i farbowania i w najkrótszym czasie odswieża je zupełnie.**

NB. Pióra u mnie kupione, przyjmują się do prania i fryzowania bezpłatnie.

к—4811 **EMANUEL SACHS.**

CENY STAŁE



Wyłączna fabryka Pianin J. Dütz,



Elektoralna Nr 20,

przygotowała dla Sz. Publiczności PIANINA ozdobne, o 7-miu oktawach, z angielską mechaniką, silnym tonem, mocnej budowy i sprzedaje po cenie przystępnej.—Tamże jest do sprzedania FORTEPIAN w najlepszym stanie, za rs. 115. к—7133

Wyborowe Szpilki do obuwia,

systemu

Berlińskiego i Amerykańskiego,

po cenach nadzwyczaj nizkich.

A. NOWAKOWSKI.

Bielanska Nr 3, Hotel Lipski.

PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. к—7120

Magazyn Towarów Bławatnych

B. SZYSZKA,

przy rogu ulicy Niecałej i Wierzbowej, w domu Hr. Krasińskiego,

otrzymał wielki wybór materjałów wełnianych, modnych, na Suknie, które poleca, a mianowicie:

Aksamity czarne i kolorowe	od	rs.	2	kop.	—	do	rs.	6	kop.	50.
Materje czarne i kolorowe.	„	„	1	„	—	„	„	2	„	70.
Materje w paski na sukie.	„	„	—	„	75	„	„	1	„	20.
Atłasy czarne i kolorowe	„	„	—	„	70	„	„	1	„	10.
Plusze czarne i kolorowe	„	„	2	„	25	„	„	3	„	—.
Satin Merveuilleux czarne i kolorowe . .	„	„	—	„	75	„	„	1	„	80.
Kaszmiry czarne i kolorowe.	„	„	—	„	65	„	„	2	„	—.
Armure, Epinglé, $^{9}/_{4}$ szerokości, na paltociki	„	„	1	„	50	„	„	2	„	50.
Welwety gładkie i w desenie różnokolorowe	„	„	—	„	75	„	„	1	„	10.

Firanki gipiurowe francuzkie, angielskie i Szwajcarskie.
Kapy i Serwety gobelinowe, jedwabiem przerabiane.
Wielki wybór **Kołder** watowanych, atłasowych i kaszmirowych. к—7150

PO 3 KOPIEJKI.

PO 3 KOPIEJKI. PO 3 KOPIEJKI.

FIGARO

Fabryka Wyrobów Tabacznych

A. BERGWITZ

W RYDZE.

nadesłała do **Składu Wyrobów Tabacznych**

pod firmą

A. L'ESPERANCE

w Warszawie, Senatorska 20,

wyroby swoje i jako zasługujące na szczególną uwagę dla swej dobroci,

Skład oprócz wielu innych poleca

CYGARA **FIGARO**

po 3 kopiejki. к—4560

Są do wypuszczenia w **Administracją** poręczoną na lat dwanaście

FOLWARKI.

Wiadomości szczegółowe powziąć można w dobrach **Koziegłowy,** u Jana Gerłowskiego w osadzie Ogumnie, 3 wiorst od stacji D. żelaz. Warsz.-Wiedensk. Myszków. к6949



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. к5202

Największy Magazyn Garderoby męzkiej

BRACI KOCH Z WIEDNIA,

Miodowa Nr 2,

poleca obfity assortyment wszelkiej możliwej garderoby męzkiej, po cenach bardzo umiarkowanych, z gwarancją za solidne wykończenie roboty, podług najnowszych fasonów.

Szczególną uwagę Szanownej Publiczności zwracamy na:

Palta letnie „Lord Palmerston" . . po rs. 20.
Prawdziwe angielskie ubiory podróżne „ 20.
Haveloki podróżne **„Menszyków,"** z materjału nieprzemakalnego w największym wyborze.

Bracia Koch z Wiednia,

к—4608 **Miodowa Nr 2.**

Mamy zaszczyt donieść, iż przy nadchodzącym sezonie składy nasze zaopatrzone zostały w znaczną ilość **Kredy szlamowanej** jak również i **mielonej** (przeszło 1,000 beczek), pochodzącej z krajowej fabryki. — **Kreda** nasza pod względem dobroci nietylko w niczem nieustępuje kredzie zagranicznej, ale nawet przez dotychczasowych odbiorców uznana została stanowczo za lepszą.—Pomimo podniesienia cła na kredę zagraniczną, kredę krajową sprzedajemy po cenach **niezmienionych** w kantorze naszym, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 77, dom W-go D-ra Jodki.—**Józef Perl & Wiesiołowski.** к—6358

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie szkodliwych związków, dozwoloną jest na zasadzie ogólnych praw handlu.

ŚRODEK PRZECIW KATAROWI

KORYZARYNA.

Dla uniknienia podrobień, każde pudełko opatrzone jest naszemi podpisami. Cena 30 kop. Sprzedaż w Aptekach i Składach materjałów aptecznych.

Apteka WENDY i WIOROGÓRSKIEGO,

dawniej Hakebeil.

Nr 47. Krakowskie-Przedmieście Nr 47. к—6276

WIELKI WYBÓR WYBOROWYCH RĘKAWICZEK

damskich i mezkich, różnokolorowych i czarnych, po kop. 50,

W FABRYCE RĘKAWICZEK,

Tłomackie Nr 3. к-6571

SKŁAD HERBATY,

Cukru, Kawy, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

BUCHOWSKIEGO i JACIELSKIEGO,

Marszałkowska róg Wspólnej Nr 34 c,

ma honor polecić Szanownej Publiczności:

Najdelikatniejszą Oliwę Nicejską Vierge, **Ocet** winny i Estragonowy na garnce i butelki, **Sery** wyśmienitej dobroci w różnych gatunkach, jako to: Szwajcarski, Holenderski, Litewski, Śmietankowy, Parmezan i Zielony.—**Sardynki** świeże najpierwszych marek, **Łosoś wędzony, Minogi, Kilki, Sardele, Kawior, Śledzie** pocztowe i w oliwie, wędzone i marynowane.—**Grzyby suszone, Grzyby i Rydze** marynowane i w soli, **Masło Litewskie** do potraw, oraz **Masło niesolone** świeże, po **kop. 50 funt.**

Wyborne **Powidła Węgierskie,** po **22½ kop. funt.**—Wszelkie towary w zakres handlu naszego wchodzące, posiadamy w wyborowych gatunkach i sprzedajemy po możliwie nizkich cenach.—**Herbatę firm Popowa, Perłowa, Orłowa, Krupeckiego i Muszkata.** —6922

Odlewnia i Warsztaty mechaniczne „Paulinów"

w Pruszkowie pod Warszawą

A. ROTHSTEIN I SYNOWIE

poleca odlewy żelazne i gotowe wyroby do budowli, wedle najnowszych z zagranicy sprowadzonych rysunków, jak: Balkony, schody, balustrady, kraty do ogrodzeń i pomników; odboje, okna, rury, drzwiczki hermetyczne, urządzenia kuchen i różnego rodzaju ruszta do kotłów parowych w 50-ciu przeszło gatunkach.—Wszelkiego rodzaju odlewy maszynowe, oraz gotowe sieczkarnie i pługi.

Wyroby naszej fabryki dostarczamy z najlepszego materjału. Ceny umiarkowane.

Rysunki i modele są do obejrzenia w fabryce i w kantorze fabrycznym, gdzie obstalunki się przyjmują, Marszałkowska Nr 40.

Stałym odbiorcom udzielamy **rabat** i na żądanie kilkomiesięczny **kredyt.** к—6674

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою. Варшава 17 (29) Марта 1881 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 69.

Dnia 29 marca 1881 roku. *Wtorek* *Dnia 17 (29) marca 1881 roku.*

CZYTELNIA
Kassyldy Kulikowskiej,
Nr 7 Elektoralna Nr 7,

zaopatrzona w **ostatnie nowości** w językach: polskim, francuzkim, rossyjskim, angielskim i niemieckim. D—6426

Księgarnia i Skład Nut
E. Wende i Spółki,

otrzymała na skład główny, **książki w języku litewskim:**

Juszkiewicz Ant. Pieśni litewskie, zebrane w okolicach Puszołat i Wielony.—**Cena rs. 3.**

— **Obrzędy weselne** Litwinów Wielońskich.—**Cena rs. 1.** D—6391

PISMA RUSKIE
Czytelni S. Czarnowskiego,

abonenci stali brać mogą **bezpłatnie** do domu. — **Nowości** powieściowe i naukowe ciągle przybywają. D—6555

Ulica Nowy-Świat Nr 19.

W Drukarni Ch. Keltera w Warszawie, ulica Tłomackie Nr 9, można nabyć oryginalną powieść pod tytułem:

KAZIMIERA

czyli ustęp

z Tajemnic Warszawy,

w 8 zeszytach; cena całego dzieła kop. 60.
Wzorki kalligraficzne w 3 językach.—Kajeta do pisania pod tytułem:

Najlepsza mechaniczna Metoda,

dla prędkiego i łatwego wyuczenia się kaligrafji w językach: polskim, ruskim i niemieckim. Ostęplowano kontrakta najmu lokatów, Kwitarjusze, Prośby do Sądu Mirowego i inne t. p. druki. — Ceny umiarkowane. D6723

PANNY

zdatne i potrzebne są, do krawieczyzny Julji Siemińskiej, jakoteż i do maszyny Singera. Nowy-Świat Nr 55, wprost Bramy Ordynackiej. —7164—D

Potrzebną jest

Panna,

do maszyny i do dziurek.—Ulica Śliska Nr 32, mieszkania 20. —7127—D

Do Pracowni Bronisławy Fiedler potrzebne są zaraz

PANNY,

poręczne i do nauki, do krawieczyzny i jedna do maszyny. Adres: ulica Chmielna Nr 5, mieszkania 11. —7170—D

Do Pracowni Sukień damskich potrzebne są

PANNY

podręczne.—Ulica Karmelicka Nr 14, drugie piętro, od frontu. —7188—D

!Panny!

podręczne i Maszynistka, do maszyny Singera potrzebne są do Zofji Winkler.— Ulica Miodowa Nr 9. —7189—

Potrzebne są

PANNY,

uzdolnione do krawieczyzny i do szycia na maszynie. — Ulica Długa Nr 17, w oficynie, mieszkania 21. —7174—D

PANNY

uzdolnione i podręczne potrzebne są do pracowni.—Wiadomość w Redakcji Nowych Mód Paryzkich, ulica Niecała Nr 8. —7206—D

Młoda Nauczycielka,

z wyższym patentem, z gimnazjum niemieckiego, przygotowuje do klas gimnazji i pensji, również udziela korepetycje i początków muzyki, tak u siebie w domu jak i na mieście. — Plac św. Aleksandra Nr 7, mieszkania Nr 9. —7132—D

TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI,

Pismo tygodniowe illustrowane dla Kobiet,

wychodzi w formacie pism illustrowanych warszawskich i każdy numer obejmuje półtora arkusza druku części literackiej. Do każdego numeru dołączony zostaje dodatek półarkuszowy illustrowany, ubiorom i robotom damskim przeznaczony, brany ze słynnego pisma berlińskiego **Modenwelt.** Dodatków tych każdy prenumerator w ciągu roku otrzymuje sztuk 80, a mianowicie: a) arkuszy z drzeworytami sztuk 48; b) tablic z krojami 16; c) rycin kolorowanych paryzkich sztuk 16.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi kwartalnie rs. 2 kop. 50, półrocznie rs. 5, rocznie rs. 10, w Warszawie kwartalnie rs. 1 k. 80, miesięcznie k. 60.

PRZYJACIEL DZIECI,

Pismo tygodniowe illustrowane,

wychodzi w formacie mniejszego arkusza z dodatkiem w jednym tygodniu arkuszowym, a w drugim półarkuszowym, w którym mieszczą się powiastki i wierszyki dla młodszych dzieci rozpoczynających naukę i powieści obszerniejsze dla starszej dziatwy.

Prenumerata z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 1, półrocznie rs. 3, rocznie rs. 4; w Warszawie kwartalnie kop. 75.

Adres: do Jana Kantego Gregorowicza. Redaktora Tygodnika Mód i Przyjaciela Dzieci, **Chmielna Nr 20.**

U Wydawcy, oraz we wszystkich księgarniach znajdują się do nabycia dzieła:

1. **Klin klinem,** nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
2. **Zaklęta księżniczka,** nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
3. **Przyjaciel Dzieci** z lat upłynionych w kompletach całorocznych, zbroszurowany rs. 3, ozdobnie oprawny rs. 4.
4. **Pamiętniki Wacławy** 4 tomy, przez Elizę Orzeszkową. Cena rs. 2.
5. **Macocha,** przez Wilkońską. Tom 1, kop. 70.
6. **Mrowin i Trock,** przez Wilkońską. Tomów 2, rs. 1.
7. **W pałacu i chatce,** Auerbacha, rs. 1 kop. 20.
8. Zbiór powieści dla dzieci i młodzieży, wybranych przez Walerję Marenné.—**I. Kazio,** kop. 35.

Osoby nadsyłające pieniądze na powyższe dzieła wprost do Redakcji „Tygodnika Mód“ „Przyjaciela Dzieci“ w Warszawie, będą miały przesłane takowe bezpłatnie.

EMIL SKIWSKI, Wydawca, ulica Chmielna Nr 20. —6507—D

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w Komitecie Ujazdowskiego Szpitala Wojskowego w Warszawie, odbędzie się w dniu 23 Marca (4 Kwietnia) roku bieżącego, o godzinie 11 zrana, licytacja na sporządzenie drewnianych sprzętów szpitalnych.

Do licytacji takowej przypuszczeni będą przedewszystkiem rzemieślnicy, oraz osoby mające prawo zawierać umowy ze skarbem, w myśl artykułów 627 i 650, Cz. IV Ks. I Zbioru Ustaw Wojskowych wyd. roku 1859.

Życzący przyjąć udział w licytacji głośnej, obowiązani są wraz z podaniem na stemplu 60-kopiejkowym, złożyć wadjum w ilości 15% od sumy, jaka przypadnie podług umowy za wykonanie zamówionych sprzętów, oraz dowody dające prawo uczestniczenia w licytacji. Mający zaś zamiar deklarować ceny w podaniach opieczętowanych, winni w swoim czasie takowe nadesłać, stosując się do art. 39 i 41 przepisów obowiązujących dostarczycieli potrzeb wojskowych. D—7247

Warunki dotyczące tego przedsiębierstwa są do przejrzenia w Kancelarji Szpitalnej każdodziennie, wyjąwszy dni niedzielne i świąteczne, od godziny 9 zrana do 2 po południu

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności,

ma honor podać do wiadomości publicznej, iż postanowiło wydzierżawić na lat dwa, to jest od dnia 1 Lipca 1881 do dnia 1 Lipca 1883 r., **szesnaście sklepów** w gmachu swoim położonym, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 370/56. — Życzący podjąć się tej dzierżawy złożyć winien do dnia 1 Maja r. b. najdalej, w Sekcji Gospodarczej Towarzystwa, deklarację opieczętowaną, za jaką sumę wziąść sobie życzy pomienioną dzierżawę, począwszy in plus do oznaczonej sumy a rs. 3,900 wynoszącej.—Kaucja wymaganą jest do licytacji w kwocie rs. 2,000.—Warunki szczególowe na tę dzierżawę przejrzeć można codziennie w Sekcji Gospodarczej Towarzystwa, w godzinach od 11 rano do 1 godziny w południe każdodziennie, oprócz świąt. D—7199

Z powodu kolonizacji majątku oddalonego o 9 wiorst od Warszawy

SĄ DO SPRZEDANIA
KOLONJE

w dobrej glebie ziemi, przestrzeni, większej lub mniejszej, w miarę żądania z lasem, z pastwiskami i łąkami.

Tamże z powodu zwinięcia gospodarstwa zakładów fabrycznych, **są do sprzedania** bardzo obszerne budynki, w części murowane, w części drewniane, wykaz których jest następujący:

1) **Dom** mieszkalny drewniany.—2) **Dom** (kuchnia) drewniany.—3) **Oficyny** drewniane.—4) **Browar i Gorzelnia** murowane.—5) **Mielcuchy** murowane.—6) **Holendernia** murowana.—7) **Dystylarnia** drewniana.—8) **Dom** mieszkalny dla służby.—9) **Piwnice i Lodownie** murowane, oraz—10) **Kilka domków** mieszkalnych drewnianych.—11) **Spich, Stodoły, Stajnie,** etc. etc., drewniane.

Powyższe zabudowania są zdatne do wszelkiego rodzaju przemysłu, jako też użytku rolnego i mogą być nabyte razem z ogrodem warzywnym i owocowym z przestrzenią gruntu większą lub mniejszą, oraz lasem i łąką w miarę żądania.

Wiadomość u W-go Józefa Szczepkowskiego, ulica Grzybowska Nr 27. Codziennie rano między 9 a 12 godziną. D—6970

O 75% niżej ceny sklepowej wyprzedają się

Książki i Nuty,

W KSIĘGARNI **Wł. Banarskiego.**— Krakowskie-Przedmieście Nr 71, z powodu zbliżającego się ostatniego terminu zamknięcia księgarni. D—5911

BONA

niemka potrzebną jest. — Wiadomość: ulica Rymarska Nr 12, mieszkania 8. D6859

Potrzebną jest na wyjazd

PANNA,

dobrze uzdolniona w kroju staników i ubieraniu sukień.—Ulica Podwale, w Hotelu Sławiańskim Nr 7, od godziny 6 do 10 zrana, od 1 do 2 po południu i od 7 do 9 wieczorem. —7068—D

Potrzebne są zaraz

PANNY

podręczne, za dobrem wynagrodzeniem, na ulicę Wielką Nr 13, mieszk. 67. 7005D

OSOBA

przebywszy lat kilkanaście w jednym domu, życzy umieścić się u wdowca do zarządu domu i opieką dzieci. — Oferty proszę składać w kantorze redakcji Kuriera Warszawskiego pod liter. F. M. D7122

Młody Człowiek,

ze wsi, z kaucją do 1,000 rs., z wykształceniem 4-klasowem, pragnie znaleźć odpowiednią posadę.—Wiadomość w hotelu Słowiańskim pod Nr 3. D7130

PANNY

podręczne i do nauki krawieczyzny, potrzebne są na ulicę Elektoralną pod Nr 41, w bramie na prawo. D7168

Poszukuje się zupełnie uzdatnionej w kroju i upinaniu sukien,

PANNY,

na wyjazd do Łodzi.—Bliższą informację można zasięgnąć na ulicy Krochmalnej, domu Nr 28, mieszkania 10. —7198—D

Potrzebne są

Panny,

do szycia sukien damskich. — Widok Nr 21, mieszkania 15. —7180—D

Potrzebną jest zaraz na wieś

Nauczycielka Polka,

posiadająca język francuzki i początki muzyki, do trojga dzieci, od lat 10 do 7.—Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 23, mieszkania 3. Zgłaszać się można między godziną 6 i 8 wieczorem. —7204—D

Młoda z zagranicy 7187D

Niemka

poszukuje miejsca jako Bona. Oferty upraszą się składać w Redakcji, pod lit. H. Ż. 100.

Młoda zagraniczna

Niemka,

znająca krawieczyznę i szycie na Maszynie, poszukuje miejsca. Oferty uprasza się składać w Redakcji, pod lit. L. B. Nr 25. 7186D

Potrzebną jest

PANNA,

kompletnie uzdatniona do bielizny, jako maszynistka, oraz dziewczynki do nauki, na przychodnie, lub ze wszystkiem.—Wiadomość: ulica Niecała Nr 6, drugie piętro. 7223D

Potrzebną jest zaraz zdolna

Panna,

do staników i podręczne. — Ulica Marjańska Nr 2a. —Wiadomość u Stróża. —7228—

Potrzebne są

PANNY,

zdatne i podręczne do krawieczyzny.—Ulica Leszno Nr 18, druga brama, 1-sze piętro, mieszkania Nr 39. —7213—D

SUBJEKT

poszukuje miejsca od 1 Kwietnia, do Handlu Korzennego. Zgłoszenia prosi przysyłać pod lit. S. M. A., ulica Marszałkowska Nr 69. —7230—D

Najpraktyczniejsze Maszyny do Pończoch.—Wyroby z tych maszyn na ostatniej Wystawie Muzeum odznaczone zostały Medalem. Skład daje stałą robotę, za kontraktem, zarobek dzienny rs. 1 k. 20. Gwarancja 2-letnia — Atelier reperacji maszyn. — Królewska 23, 1-e piętro.

Ostrzeżenie.—Są handlujący maszynami na równi—z tynkturami i innemi produktami—zalecający dawne systemy—przez nas zarzucone,—jako nowe—uznanie opierają na nieznajomości i zdaniu kilku osób ubocznie interesowanych w sprzedaży. D—2085—

Potrzebne są

PANNY,

do maszyny Singera do negliży. — Plac Witkowskiego Nr 1, mieszkania 10. 7239D

Konwersacja

z Paryżanką, za obiad gospodarski. Proszę o zostawienie adresu w Redakcji Kurjera Warszaw., pod lit. K. K. 7155D

Na bardzo dogodnych warunkach, udzielam

Konwersacji:

w polskim i rosyjskim języku, osobom przybyłym z Francji.—Ulica Widok Nr 7A, mieszkania Nr 15. —7195—D

Osoba Młoda,

dobrego prowadzenia się, poszukuje miejsca w zamożnym domu do zarządu, przytem łaknie szyyje bieliznę. Uprasza się o zostawienie adresów pod lit. S. B. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —7237—

Osoba Młoda,

przybyła z prowincji, poszukuje miejsca za Kucharkę, lub młodszę, zaraz lub 1 Kwietnia. Osoby interesowane adresa raczą złożyć w Redakcji Kur. Warsz. — **J. Z.** 7199D

OSOBA

wykształcona, poszukuje miejsca, do towarzystwa i wyręczenia Pani w gospodarstwie. Wiadomość: ulica Wspólna Nr 26 lit. A. mieszkania 8. —7131—D

Potrzebną jest na wyjazu

Osoba,

uzdolniona w kroju. — Bliższa wiadomość: Stare-Miasto Nr 11, nad Apteką, mieszkania Nr 5. —7118—D

Wdowa

mająca troje małych dzieci, a nie mając żadnych funduszów do wychowania tychże. Prosi Szanowne Panie i Panów, o łaskawe przysłanie bielizny do prania, które się wykonywa sumiennie bez dodatków psujących Bieliznę.—Pralnia Paryzka przy ulicy Cmielnej Nr 52, w oficynie. —7248—D

Potrzebną jest

Gospodyni,

w średnim wieku, do prowadzenia Zakładu Mlecznego z kaucją, lub poręczeniem.—Wiadomość w Cukierni Pągowskiego, ulica Marszałkowska Nr 47. —7224—D

Potrzebnym jest

Nauczyciel,

do dwóch chłopczyków, mieszkających na wsi.—Wiadomość w Warszawie, ulica Ciepła Nr 3a, mieszkania 9. —7157—D

Subjekt

fachu galanteryjnego, obeznany z odbijaniem biletów i monogramów, posiadający język niemiecki, poszukuje z dniem 1 Kwietnia miejsca. Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji tegoż pisma, pod lit. S. S. 7159D

Potrzebny jest zaraz

SUBJEKT,

obeznajmiony z galanterją. jako i z maszyną drukarską.—Ulica Marszałkowska Nr 57. —7129—D **Skórzewski.**

Potrzebne są

Panny,

do strojów damskich, zdatne, początkująca do robót na wiejszych, podręczna i do nauki, w Magazynie Michalskiej, przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 19. —6889—D

Nauczyciel Muzyki

na Fortepianie, z patentem Instytutu, poszukuje lekcyj przy ulicach: Leszno, Elektoralnej, Chłodnej, lub za Rogatką Wolską. — Wiadomość: ulica Pańska Nr 17, u Właścicielki domu. —6904—D

Sklepowa

z kaucją rubli srebrem 150, potrzebną jest do Sklepu Wiktuałów, której będzie oddany cały Sklep na własne ryzyko i tylko procent z pieczywa będzie zwracać, cały zaś targ dzienny 25 do 30 rubli, będzie należeć do niej. — Wiadomość powziąć można w Sklepie Wiktuałów pod filarami teatralnemi. 6891D

MAMKA

ze świeżym i obfitym pokarmem, łagodnego charakteru, jest w prywatnem domu.—Ulica Żórawia Nr 18, mieszkania 7. D7125

Mamka

ze świeżym i dobrym pokarmem, wysoka, włosy piękne i młoda. — Ulica Gęsia, przy okopach, dom Weinkranca Nr 16, wiadomość u stróża D7119

MAGAZYN FRYZJERSKI PERFUMERJI I GALANTERJI

ROMANA

PIETRUSIŃSKIEGO, Świętokrzyska Nr 2, róg Nowego-Światu.

Poleca Szanownym Paniom **wyroby z włosów** w wielkim wyborze a mianowicie: **Warkocze** w różnych kolorach i długościach od rs. 2 kop. 50, **4 Loki** od rs. 2, **krauzowane** od rs. 3.

Na sezon obecny Magazyn mój przysposobił **Nowe koafiury** od rz. 4, bardzo praktyczne, zastosowane do każdej toalety i odznaczające się tem, że są lekkie, nie sprawiają bólu głowy jak to ma miejsce przy wielu innych włosach przypinanych, zwłaszcza letnią porą—a przytem nie potrzebują umiejętnego czesania. (Koafiura ta kosztuje w Paryżu 16 franków).

Magazyn mój przyjmuje także **wszelkie przeróbki**, uskuteczniając **wymianę na gotową robotę i w ogóle wszystko to, co wchodzi w zakres fachu fryzjerskiego wykonywa gustownie, dokładnie i jaknajspieszniej**, o czem Szanowne Panie raczą się przekonać w moim zakładzie, który polecam łaskawym względom Szanownych Pań. D—7222

Z poważaniem **ROMAN.**

MASZYNA

do szycia, krawiecka, (Singera), prawie nowa, w najlepszym stanie, jest do sprzedania w domu Nr 4, przy ulicy Pańskiej, w mieszkaniu Nr 10. D7177

Do sprzedania:

Wóz pojedyńczy za rs. 25; 2 Skrzynie do piasku.—Bryczka lekka węgierka, za rs. 25. Ulica Czerniakowska Nr 92. D7175

KOP. 75

TUZIN SZKLANEK gładkich szlifowanych, do herbaty, poleca skład szkła, kryształów i porcelany, przy ul. Przejazd wprost Długiej. — **Szlanki** te, tak dawno oczekiwane, nadeszły w znacznej partji do mego składu. Polecam także wielki wybór **połporcelany i naczyń emaljowanych kuchennych, nowego gatunku.**

L. FRINDT, Przejazd, wprost Długiej. D—7221

Magle Wiedeńskie

do sprzedania. — Ulica Wspólna Nr 22, róg Kruczej. D7192

!!!Kupuję!!!

Kwity Lombardowe kto ma niech się zgłosi pod Nr 28 na ulicę Krochmalną, mieszkania Nr 12, w oficynie. D7148

Rs. 5,000.

Bez pośrednictwa, potrzebnym jest zaraz kapitał rs. 5,000, na hipotekę pięknego domu murowanego w Warszawie, lokacja pomieszczoną będzie w połowie szacunku wartości domu.—Wiadomość bliższa przy ulicy Królewskiej Nr 3, mieszkania Nr 15. D-7236

Bardzo tanio!

Są do sprzedania dwie **Szafy** sklepowe i **Kontuar.**—Wiadomość: Leszno Nr 33, mieszkania Nr 10. D7149

MASZYNA

do szycia rękawiczek, Roth'a nowa, do sprzedania za połowę ceny.—Ulica Widok Nr 2A, mieszkania Nr 4. D7137

Do sprzedania:

Kredens, Garnitur Mebli używany, Filiżanki pozłacane i Kolczyki brylantowe. — Marszałkowska Nr 48, mieszk. 10. D7202

Potrzebnym jest

Ogier rozpłodowy

do odstanowienia 2 klaczy, ktoby takowego posiadał, zechce udzielić wiadomość do rządcy domu Nr 26 przy ulicy Twardej. D7185

Z powodu nagłego wyjazdu, do odstąpienia zaraz

Interes bardzo korzystny

przynoszący miesięcznie czystego zysku 54 ruble, za cenę 700 rubli w gotowiźnie.—Bliższa wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 26, mieszkania 7, u p. Budzyńskiej. D7193

D7212

MAMKA

młoda, ze 3-miesięcznym i obfitym pokarmem, jest do umieszczenia u Akuszerki Kucharskiej.—Ulica Chłodna Nr 29 nowy.

ZARZĄD

Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury."

Z powodu nadchodzących Świąt, przypomina Stowarzyszonym, iż Wędliny za markami nabywać można w następujących sklepach:

1) Hubisz Świętokrzyska Nr 18.
2) Lehr Nowy-Świat Nr 53.
3) SS-owie Fryderyka Michaela Elektoralna Nr 14.
4) Deubel Trębacka Nr 3.
5) Michael Karol Żórawia Nr 12.
6) Armułowicz Magdalena Twarda Nr 12. D7209

Rs. 30,000

do umieszczenia w pierwszej połowie Kwietnia r. b., na nieruchomość w Warszawie w środku miasta położoną, na procent umiarkowany, bezpośrednio po pożyczce Towarzystwa Kredytowego. Offerty składać proszę w Redakcji pod lit. P. O. Nr 9. D7194

Mamka

młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki.—Ulica Hoża Nr 3. D7238

Jest do sprzedania



Fortepian

zagraniczny, krótkiego fasonu.—Ulica Leszno Nr 35, mieszkania 6. D7225

Doskonałe MLEKO

po $7\frac{1}{2}$ kop. kwarta, przy ulicy Kościelnej pod Nr 16, w 2-m podwórzu. D7240

Instrumenta Miernicze

do zbycia.—Widok Nr 7a, mieszkania Nr 4, do południa. D7235

D7233

Wóz nowy

pojedyńczy do sprzedania za przystępną cenę.—Ulica Nowolipie Nr 59 nowy, u kowala.

Jest do sprzedania

Dystrybucja

z powodu wyjazdu. — Róg Nowego-Światu i ulicy Książęcej Nr 2. D7125

FAETON

używany jest do sprzedania, na jednego lub parę koni, za przystępną cenę. — Ulica Wołyńska Nr 8, stróż wskaże. D7138

Jest do sprzedania

BRYCZKA

na pół resorach, z Koniem młodem i z całą uprzężą. — Wiadomość pod Nr 533 w Jacht-Klubie na Pradze D7165

MALINY

są do sprzedania, najlepszy gatunek Malin do sadzenia, tak zwane miesięczne, rodzące bardzo duży frukt, od 1-go Lipca aż do Grudnia, t. j. do samych mrozów, bardzo tanie. Wiadomość: ulica Krucza Nr 13a, mieszkania Nr 14, stróż wskaże. D7113

WYPRZEDAŻ.

Tokarnie Chemnickie

nożne, po rs. 245 i 280, pociągowe rs. 560, 784 i 1262, pormaszyny rs. 80 i 163, do sprzedania, u inżyniera Wilke, od godziny 8 do 5, Czerniakowska Nr 59, od godziny 5 do 7 wieczorem Krucza Nr 2B. —7147

Ważna Wiadomość!

Dla Panów Myśliwych, jest do sprzedania: **DUBELTÓWKA Lancastra** z całemi przyborami, **REWOLWER** 6-cio strzałowy, **Lancastra i Pies** prawdziwej rasy **Ponter**, wszystko za cenę bardzo umiarkowaną. — Wiadomość Nowe Miasto, obok kościoła PP. Sakramentek, gdzie fabryka wyrobów stalowych Wł. Bieńkowskiego, stróż wskaże. D—7140

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania

KROWIARNIA,

składająca się z 6-ciu krów rasowych, przy ulicy Złotej Nr 6A. D7232

Do sprzedania tanio!



Garnitur Mebli

orzechowy, para szaf orzechowych rozbieranych, szeslong skórą kryty, kredens dębowy i t. p.—Ulica Pańska Nr 32, mieszkania 15. D7218

W Zakładzie Stolarskim

wyroby gotowe: Kredensa, Szafa rozbierana, **Stół** obiadowy rozsuwany, **Krzesła** wyplatane, takowe mat dębowe, oraz **Łóżka** orzechowe nowego fasonu. — Ulica Widok Nr 12, oficyna lewa, 1 piętro. D-7201

Interes nader korzystny!

Jest zaraz do sprzedania Sklep korzenny, narożny, okazały, gdzie może być przyjętą suma hypoteczna, lub w zamian za dom wartości rs. 6000, z dopłatą rs. 3000. — Bliższe porozumienie w tymże sklepie, pod Nrem 53 przy ulicy Chłodnej. D7181

Rs. 30,000 i 15,000

w każdej chwili do ulokowania na domy w Warszawie, po Towarzystwie Kredytowem. — Wiadomość przy ulicy Orlej domu Nr 4, mieszkania Nr 28, od godziny 2 do wieczora. D7152

Z powodu żałoby

zostawiono w Magazynie Nelly, Szpitalna Nr 1, suknię i kapelusz do sprzedania. D7153

Garnitur Mebli

kozeta i 2 krzesełka do sprzedania. — Ulica Nowogrodzka Nr 9, u tapicera. D7156

Do sprzedania

PLAC

w bliskości kolei Wiedeńskiej, na bardzo korzystnych warunkach.—Wiadomość: Leszno Nr 40, druga brama, na dole, mieszkania Nr 16, do godziny 12. D7163

Dla wojskowych.

Są do sprzedania suto bronzowane, russkie **Chomonta**, na parę koni, bardzo mało używane.—Wiadomość: Smolna Nr 8. D7169

Dla amatorów ptaków.



Ptasznik przybyły z Wrocławia posiada znaczną kollekcję pysznych okazów ptaków, między innemi papugi, papugi szare i inne rożne papugi, słowiki amerykańskie, oraz mnóstwo małych ptaków z pysznem upierzeniem i kanarki pięknie śpiewające. Hotel Litewski Nowo-Senatorska. Sprzedaż do 3 Kwietnia.

D7151 **August Kretschmer.**

Fabryka wyrobów glinianych

Adolfa Kamińskiego w Skierniewicach

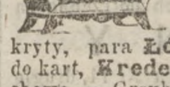
przyjmuje obstalunki na kafle zwyczajne i berlińskie, z dostawą do Warszawy. Próby obejrzeć można w domu W-go Grabowskiego, Miodowa Nr 3, u rządcy. D7162

Do sprzedania

POWÓZ

na cztery osoby.—Wiadomość przy ul. Włodzimierskiej Nr 12, u stangreta Stanisława. Zgłasać się do godz. 12-tej w południe. D6835

Do sprzedania:



Dwa Garnitury: jeden szabowany, jeden kryty, **2 Szafy** rozbierane, **2 Szafy** mniejsze, **Szeslong** skórą kryty, para **Łóżek**, **Tualeta**, **2 Stoliki** do kart, **Kredens** i **Biurko**, wszystko orzechowe. — Grzybowska Nr 19, w domu gdzie Zjazd Sędziów, stróż wskaże. 6355D



Za 280 rs.

Fortepian

palisandrowy, ciemny, renomowanej patentowanej fabryki, o 7 oktawach, z melodyjnym tonem.—Nowolipki Nr 9, mieszkania 1, od godz. 10—1 i od 3—6. D6295

Do sprzedania

3 Szafy

sklepowe oszklone. — Wiadomość w Magazynie obówia, ul. Podwal Nr 18. D7217

Właściciel Fabryki Kaflowej,

życzy przyjąć obstalunek porcelanowych Kafel, po umiarkowanej cenie. Próby Kafel można widzieć w ciągu 3-ch dni, od 6 do 8 wieczór. — Ulica Chmielna Nr 1, Chambres-garnies. —7037—D

W dniu 18 (30) Marca r. b. o godzinie 10-tej rano odbywać się będzie sprzedaż

Koni i Karet,

w domu pod Nr 23 przy ulicy Nowy-Świat. D6992

Za Rs. 425

do sprzedania **Koń, Wolant i Chomonto angielskie.**—Żórawia Nr 22. D7049

KTÓRE z PAŃ,
utrzymujące magazyn, chciałyby oddać robotę do domu osobie niemłodej a zdatnej do szycia staników ręcznie, lub z prywatnych domów przerabiania starzyzny tak ręcznie, jak na maszynie, o co upraszam. Ulica Piękna Nr 32, mieszkania 66. 7216D

FROTER

przyjmuje wszelkie obstalunki, na zaprawianie podłóg i posadzek, w różnych kolorach, masą woskową i terpetynową, sprzątanie pokoi, na czas pożądany wykonywa roboty z wszelką akuratnością, po cenach umiarkowanych.—Aleja Jerozolimska Nr 7, róg Kruczej. — **J. Kewicz.** —7158—D

Są do sprzedania

Fortepiany

(koncertowy), zagranicznej fabryki, z całym blatem, 6-ma szprejcami, medaljonem, firma zapewniona; drugi mniejszych rozmiarów. — Wiadomość Miodowa Nr 3, m. 17. 7219D

Z powodu nadchodzących świąt Wielkiejnocy, polecam się Szanownej Publiczności z nowo-otworzoną

Piekarnię Wiedeńską,

przy ulicy **Hożej Nr 5**, w której przyjmuję wszelkie obstalunki ciasta, bab, placków, oraz różne ciasta do wypieku, które z największą sumiennością i staraniem uskuteczniam.
7110D **Edward Hegner.**

Z powodu interesów familijnych jest do
7231D sprzedania

Huta szklanna,

bardzo dobrze procentująca, w gub. radomskiej, w pow. iłżyckim; bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Złotej Nr 6A, m. 18.

Jest do sprzedania w mieście powiatowem Brzezinach

DOM

drewniany, piętrowy, z dwiema oficynami przynoszący znaczny procent roczny, przytem budynki gospodarskie i ogródek—wszystko to ładnie ogrodzone, za bardzo przystępną cenę. Ulica Farna Nr 82—wiadomość na miejscu. —7226—D

Jest do sprzedania za rs. 130

Garnitur Mebli

nowych, orzechowych, pięknego fasonu, urzędowej roboty gustownie pokryty, a także kozetki, fotele, meksykanki, sotka używana turecka, wszystko bardzo tanio! Ulica Bracka Nr 6, prawie na wprost Nowogrodzkiej, w zakładzie tapicerskim. 7227D

Para Ogierów

siwych, kłusaków, z atestatami są do sprzedania razem lub pojedyńczo. Łazienki, koszary ułańskie, u stangreta Konoptina. 7234D

Do sprzedania **Ornat,** koloru zielonego, prawdziwem złotem przerabiany, z całym przyborem.—Tamże jest kilka Sukień jedwabnych do zbycia. — Krakowskie-Przedmieście Nr 64, mieszk. 7, wiadomość od godz. 9 do 1. 6928D

Palta i Carnitury

męzkie mogą być uprane lub ufarbowane w całości **jeszcze przed świętami,** w farbiarni przy ulicy Bednarskiej Nr 15, na parterze. D6905

LOKAL

2 pokoje, przedpokój, kuchnia i ogród piękny, od 1-go Kwietnia do wynajęcia.—Krucza Nr 5.

LOKAL

dla kołodzieja, stelmacha, lakiernika, od 1 Kwietnia do wynajęcia.—Mokotowska, gdzie kowal Nr 1666Z.

LOKALE

dla Felczera lub na kawiarnię, albo magazyn jakikolwiek, do wynajęcia od 1 Kwietnia.—Hoża Nr 18A/1444B. D6984
Zaraz lub od 1-go Kwietnia do najęcia.

Od 1-go Kwietnia są do wynajęcia

Dwa Pokoje

z kuchnią, komórką i piwnicą, na 1-em piętrze, przy ulicy Mazowieckiej, domu Nr 1, mieszkania Nr 18. D7028

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w dobrym punkcie, obok warsztatów kolei wiedeńskiej, każdego czasu. Ulica Chmielna Nr 62. D7134

Potrzebne są od 1-go Lipca r. b.

10 lub 12 Pokoi,

w środku miasta, na mieszkanie prywatne.— Wiadomość w kantorze S. Lewenberga, ulica Trębacka róg Wierzbowej. D6914

Apartamenta

do wynajęcia od św. Jana r. b., w Alejach Jerozolimskich Nr 17, drugi dom od Nowego-Światu, od 5-ciu do 11-tu pokoi, oraz mniejsze lokale; wejście z Alei i od Smolnej.—Bliższa wiadomość u właściciela: Książęca Nr 4, mieszkania Nr 6; do 10-tej zrana, od 12-tej od 1-ej, oraz od 4-ej do 6-ej po połud. D5058

Nowy-Świat Nr 19.

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. **3 Pokoje,** przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, z widokiem na ogrody.

Hoża Nr 11.

5 Pokoi, przepokój, kuchnia z dobrem rozkładem;
2 Pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem. D4865

D6601 Zaraz do wynajęcia

POKÓJ

duży, z meblami i usługą. — Róg Kruczej i Wilczej Nr domu 11. Wiadomość u Rządcy.

Do wynajęcia od 8 Kwietnia 1881 r.

Cztery Pokoje D6878

z przedpokojem i kuchnią, na 2-m piętrze, z pięknym widokiem na Skwer i Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw ulicy Bednarskiej, pod Nr 45. — Wiadomość na miejscu lub w sklepie jubilerskim Wł. Dąbrowskiego Nr 17.

SALON

z przedpokojem i usługą od 1-go Kwietnia do wynajęcia za rs. 10, na żądanie może być ze wspólną kuchnią. — Ulica Wilcza Nr 17, róg Marszałkowskiej. D6897

Potrzebny jest (choćby zaraz), **obszerny**

SKLEP

z oknem wystawowem i Pokojem, przy ulicach: **Miodowej,** blizko Senatorskiej, przy **Senatorskiej, Placu Teatralnym, Wierzbowej, Niecałej, Czystej,** lub przy **Krakowskiem - Przedmieściu,** Uprasza się panów **Właścicieli i Rządców domów,** o nadsyłanie wiadomości do Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego, **Nowy-Świat Nr 25.** —6942—D

SKLEP duży
Galanteryjno-Dystrybucyjny, z towarem i całem urządzeniem, do odstąpienia w każdym czasie. — Bliższa wiadomość: Leszno Nr 31, wprost kościoła, w sklepie. D6946

SKLEP,

Jest do odstąpienia od Ś-go Jana 18881 r., okazały **Sklep** z mieszkaniem, na lat pięć, w najpryncypalniejszem miejscu. — Wiadomość codziennie od godziny 10 do 2, przy ulicy Senatorskiej w kantorze wekslu.—Tamże wiadomość o **sklepie** na wyprzedaż lub wodę sodową na miesięcy sześć. D—6980

Jest do odstąpienia od każdego czasu

Sklep Wiktuałów.

Wiadomość: ul. Nowogrodzka Nr 6. D7161

Z powodu choroby jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

w dobrym punkcie, mieszkanie bardzo tanie. Wiadomość bliższa w kiosku na rogu Senatorskiej, vis-á-vis Miodowej. D—7215

Z powodu zmian w familji jest do odstąpienia w każdym czasie

SKLEP

z kompletnem urządzeniem i towarem norymberskim, łokciowym i t. p., dobrze procentujący i przy ulicy pryncypalnej położony.— Wiadomość w sklepie Piekarni Francuzkiej, Nowy-Świat Nr 19. D6073

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia każdej chwili, idąc do kolei Petersburskiej, 1-sza kamienica jak się idzie do rogatek Wileńskich Nr 751. D6672

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia w każdym czasie. — Ulica Chmielna Nr 10. D6685

Z powodu wyjazdu na kurację, jest zaraz do odstąpienia

SKLEP

z towarem Kolonjalno - Dystrybucyjnym.— Nowe-Miasto Nr 27. D6766

Pokój

przy familji, do wynajęcia od 1-go Kwietnia, wrazie żądania może być ze stołem i usługą. Ulica Grzybowska Nr 21, mieszkania 12.

Akuszerka M. Frączak

przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie.—Stare-Miasto Nr 21. D7160

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia

POKÓJ,

pojedynczy i dwa złączone, kawalerskie każde z oddzielnem wejściem, na żądanie mogą być z meblami. — Wiadomość u stróża Chmielna Nr 26. D—7197

Do wynajęcia zaraz, dla kawalera lub emeryta lubiącego spokojność D-7205

POKÓJ

z osobnem wejściem, z meblami i pościelą lub bez pościeli, widny, suchy i ciepły, przy porządnem małżeństwie bezdzietnem. — Stare Miasto Nr 8 nowy, w podwórzu na 1 piętrze.

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia

DWA POKOJE

z kuchnią, piwnicą i oddzielną górą, na parterze. Cena rs. 180 rocznie. Lokal ten jest świeżo odmalowany i zaraz do zajęcia.— Ulica Leszno Nr 60. D—7241

Jeden Pokój

z przedpokojem; tamże jest do sprzedania **Łóżko** mahoniowe staroświeckie.—Ul. Widok Nr 14, lewa oficyna, 2-gie piętro. D6832

POKÓJ

z kuchnią na dole, oraz dwa **pokoje** do najęcia.—Nowy-Świat Nr 23, wiadomość na 2-m piętrze z frontu. D7136

D7128 Na 1-m piętrze od frontu

POKÓJ

obszerny o 2-ch oknach, z osobnem wejściem, ładnie umeblowany, na żądanie z usługą i samowarem, natychmiast do wynajęcia.—Ulica Wilcza Nr 17, róg Marszałkowskiej, mieszkania Nr 9. Obejrzeć można do 10 zrana.

Do odnajęcia od 1-go Kwietnia

Pokój

duży o 2-ch oknach, z osobnem wejściem, od frontu, przy ulicy Wareckiej, domu i mieszkania Nr 7. D7123

Mieszkanie

przy familji, dla kawalera, przy ulicy Wspólnej, blizko więc kolei, może być ze stołem i usługą, do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość w drukarni Kurjera Warszawskiego od godz. 9-tej rano do 4-tej po południu. D7117

Pokój

do wynajęcia z umeblowaniem i usługą.—Ulica Świętokrzyzka, róg Marszałkowskiej Nr 35 domu, mieszkania Nr 12. D7154

D7167 Jest do wynajęcia

POKÓJ

od 1-go Kwietnia, dla 1-go lub 2-ch kawalerów.—Ulica Nowogrodzka Nr 4, mieszk. 13.

D7171 Do wynajęcia od 1-go Kwietnia

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia, za Rs. 250 rocznie, przy ulicy Jerozolimskiej Nr 37, wprost kolei.

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

Sklep z pokojem

oraz

DWA POWOZY

do sprzedania, jeden nowy, drugi używany na 4 osoby. — Wiadomość w kantorze drukarni Nowolipki Nr 3. D—7211—

Do wynajęcia od 1 Kwietnia

Dwa Pokoje

obszerne, przedpokój i kuchnia, w domu Nr 3, ulica Wierzbowa.—Wiadomość w składzie papieru p. Mestenhauzera. D7043

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia

2 POKOJE

umeblowane, z przedpokojem i kuchnią, przy ulicy Erywańskiej (plac Zielony) Nr 8. Stróż wskaże. D6972

Poszukuje się nieumeblowanego

D6833 **POKOJU**

przy porządnej familji, o ile możności z osobnem wejściem, stołem i usługą, dla panienki bardzo muzykalnej, która w razie życzenia mogłaby udzielać lekcji muzyki. Uprasza się o podanie adresu do kiosku przy ulicy Senatorskiej wprost Miodowej, pod lit. A. B.

Do wynajęcia zaraz

POKOJE

umeblowane, na dole, z opałem, usługą i samowarem, mogą być z obiadem.—Chmielna Nr 3, w bramie na prawo na dole. D6925

D-7214 Do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

i Norymberski, egzystujący od lat przeszło 20, na warunkach korzystnych.—Wiadomość w kiosku przy rogu Leszna i Rymarskiej.

Z powodu słabości

SKLEP WIKTUAŁÓW

duży, mogący służyć i na **Dystrybucję,** do odstąpienia z mieszkaniem dogodnem, w bardzo dobrym punkcie. — Ulica Leszno Nr 67, pomiędzy fabrykami. D7182

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Elektoralnej pod Nr 43

SKLEPY

wraz z **mieszkaniem,** które mogą być urządzone podług życzenia. Wiadomość u gospodarza. D6651

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

SKLEP

Dystrybucyjno-Norymberski i Pieczywa, dobrze procentujący.—Wiadomość: ulica Świętokrzyzka Nr 33, róg Marszałkowskiej. D6105

SKLEP

łączny z 3-ma pokojami i kuchnią, zaraz do wynajęcia przy ulicy Bielańskiej Nr 19. Zwraca się uwagę życzących założyć interes spożywczy: mąka, kasza, masło, sery, jaja, że w całym okręgu kilku ulic podobnego sklepu niema. Wiadomość na miejscu. D6870

Dnia 18 b. m., przechodząc wieczorem ulicą Długą, około Bielańskiej zgubionym został **ratowy in blanco WEKSEL,** mogący służyć od 50 do 100 rs., z trzema podpisami Ludgiera Kamińskiego, Jana Liwskiego i Karola Kamińskiego. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowy za wynagrodzeniem. W razie zaś skorzystania z onego, pociągniętym będzie do odpowiedzialności sądowej. Adres: ulica Złota Nr 4, mieszkania 16, od godziny 4 do 6 po południu. 6926D

Dnia 25 b. m, około godz. 8 wieczorem w okolicach Placu św. Aleksandra uboga osoba

Zgubiła Portmonetkę

z 24 rublami i chustkę do nosa. Uczciwemu znalazcy obiecuje się nagroda.—Nowy-Świat Nr 17, pierwsze piętro.—Tamże do sprzedania nieużywany mundur filologiczny. 7004D

W dniu wczorajszym w nocy, w przejeździe od Alei Jerozolimskim do hotelu Europejskiego, Nowym-Światem, zgubioną została

Kołdra

do okrywania, wełniana, z jednej strony czarna, a z drugiej centkowana, nakształt tygrysiej skory. Uczciwy znalazca raczy ją złożyć Szwajcarowi hotelu Europejskiego za nagrodą. —7142—D

W dniu 25 Marca r. b.,

Zgubiono

7191D

Pugilaresik

z czarnej skóry, z arabeskami złoconemi i srebrzonemi, w którym oprócz biletów wizytowych i gotowizny rubli pięćdziesięciu kilku, znajdowały się: asygnacija Kasy Sądu Okręgowego Warszawskiego na Izbę Skarbową na rubli 63, oraz dowód z opłaconej składki za rok 1881 w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych. Znalazca po zatrzymaniu pieniędzy, zechce odesłać asygnację, dowód składkowy i inne papiery w pugilaresie znajdujące się właścicielowi. — Ulica Mazowiecka Nr 16, drugie piętro, lub złożyć takowe w Redakcji.

7207D **Nagrody rs. 5.**

Zaginął Pies, duży, wodołaz zduński, ciemno-szary, nos, pierś i końce łap i ogona białe, obroża szeroka, skórzana, miedzianemi guzami obita. Wabi się „Hektor“. Kto go odrowadzi na ulicę Miodową Nr 3, do tamtecznego Składu Bostandżogło, otrzyma pożądaną wyższą nagrodę. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności Sądowej.

Przechodząc przez ulicę Bracką zgubiono

Dewizkę srebrną.

Uprasza się łaskawego znalazcę odesłać na ulicę Mazowiecką Nr 4, do Szwajcara, za wynagrodzeniem. —7166—D

Suka Wyżlica

zginęła d. 25 b. m., w Piątek, biała, czarno podpalana na łbie, z obróżką i marką Nr 2929, wabi się „Norma“. Ktoby takową odprowadził na Plac Teatralny do Składu Futer Nr 7, otrzyma nagrodę, zaś nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności. —7184—D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою